Dziś 6 stron C WARSZAWA, CZWARTEK, 2 MAJA 1946 R. (A) **Cena numeru 2 złote**

NR. 118 (518) ROK 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY WŁOŚCIAŃSKI

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. 1-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

Redakcja i Administracja: WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

Redaktor Naczelny	8.85-01
Sekretarz Redakcji	8.85-02
Redakcja miejska	8.85-06
Administracja Wydawnictwa	8.85-04
Kierownik Wydawnictwa	8.85-05
Administracja Drukarni	8.85-03
Drukarnia	8.79-61

Szanse bloku wyborczego

Tow. wiceprezydent Szwalbe o wynikach sesji KRN

Po zakończeniu obrad X Sesji Krajowej Rady Narodowej sprawozdawca parlamentarny Socjalistycznej Agencji Prasowej uzyskał następującą rozmowę z Prezesem Rady Naczelnej PPS, tow. wiceprezydentem St. Szwalbem:

— Jak ocenia tow. Prezes wyniki sesji KRN?

— Uważam je naogół za dodatnie. Jednomyślne przyjęcie tak ważnych ustaw, jak ustawa skarbowa i ustawa o planie finansowania inwestycyj oraz zatwierdzenie ustaw o głosowaniu ludowym świadczy o dojrzałości zespołu poselskiego KRN do rozstrzygania najdonioślejszych spraw państwowych.

— W jakiej mierze wyniki głosowania ludowego mieć mogą wpływ na wybory?

— Głosowanie ludowe nakreśli wiążące wytyczne dla przyszłej konstytucji i dla gospodarki narodowej w Polsce. Będą to jednocześnie zasady, obowiązujące posłów przyszłego sejmu. Głosowanie ludowe umożliwi zarazem stronnictwom bloku demokratycznego zmobilizowanie całej opinii na rzecz stabilizacji stosunków w Polsce. Trzykrotne „tak" w głosowaniu ludowym powinno ułatwić zjednoczenie opinii publicznej w wyborach sejmowych.

— Jak ocenia tow. Prezes dotychczasową współpracę stronnictw PKWN-owskich ze Stronnictwem Pracy i PSL?

— Stosunki stronnictw PKWN-owskich ze Sronnictwem Pracy zacieśniają się. Natomiast stosunki PKWN-owskiej czwórki z PSL stale się pogarszają, czego dowodem była atmosfera, panująca na ostatniej sesji. Należy stwierdzić, że ton agresji oraz próby pośredniego usprawiedliwiania gwałtów reakcyjnych, potępianych jednomyślnie przez całą demokratyczną opinię Polski, wprowadził w obrady przedstawiciel PSL, przemawiający z ramienia tego klubu w dyskusji nad exposé Premiera tow. Osóbki - Morawskiego, co wywołało z kolei nie zawsze parlamentarnie uzasadnioną reakcję niektórych posłów, na co zresztą zwrócił uwagę ob. Prezydent Bierut, wzywając mówców do przestrzegania obyczajów parlamentarnych.

— Czy istnieje możliwość nawiązania ponownych rozmów ze Stronnictwem Pracy i PSL w sprawie bloku wyborczego?

— Jeżeli chodzi o Stronnictwo Pracy — szanse takich rozmów wzrastają, natomiast jeśli chodzi o PSL — zmniejszają się.

Wobec rozbieżności zdań na temat bloku w łonie PSL, możliwe jest wytworzenie się sytuacji, w której jedne organizacje terenowe PSL (np. na Śląsku) wystąpią w bloku, a nie w myśl stanowiska NKW pójdą osobno.

— Co tow. Prezes myśli o możliwości takiej sytuacji?

— Sądzę, że gdzie zaistnieje możliwość dojścia do skutku bloku wyborczego na podstawie porozumienia, wynikającego z istotnego współdziałania poszczególnych organizacji PSL ze stronnictwami, idącymi w bloku wyborczym, jednym słowem — gdzie terenowe organizacje (czy też grupy działaczy PSL) staną w akcji wyborczej po „naszej stronie barykady" — wszędzie tam należałoby poprzeć tworzenie możliwie najszerszego bloku wyborczego.

Polska wybrana do podkomisji mającej zbadać sprawę Hiszpanii

NOWY JORK (PAP). Rada Bezpieczeństwa uchwaliła wniosek australijski w sprawie hiszpańskiej. Na 11 członków Rady, 10 głosowało za przyjęciem wniosku. Delegat radziecki amb. Gromyko wstrzymał się od głosowania.

Podkomisja, która, zgodnie z uchwalonym wnioskiem, przeprowadzi badania w sprawie reżimu gen. Franco, będzie się składała z delegatów Australii, Francji, Brazylii, Chin i Polski. Delegat australijski będzie przewodniczącym podkomisji.

Ziemia z pól bitew w ZSRR

na grób Nieznanego Żołnierza w Warszawie

MOSKWA (PAP). W związku z uroczystościami ku czci Nieznanego Żołnierza, które odbędą się w Warszawie 9 maja w pierwszą rocznicę dnia zwycięstwa, w ZSRR odbędą się uroczystości na cześć polsko-radzieckiego braterstwa broni. Z pól bitew na których lała się krew żołnierzy Pierwszej Armii Polskiej wespół z krwią bohaterskiego żołnierza radzieckiego, pobrana zostanie ziemia, która przesłana będzie w urnach do Warszawy i umieszczona na grobie Nieznanego Żołnierza.

3-godzinna rozmowa Byrnes - Mołotow

Omawiano sprawę Trypolitanii

PARYŻ (PAP). W poniedziałek o godz. 16-ej zebrali się ponownie ministrowie spraw zagranicznych. Bevin powrócił na to posiedzenie samolotem z Londynu, gdzie zasięgnął instrukcji co do zagadnień figurujących na porządku dziennym, zwłaszcza zaś w sprawie przyszłości Zagłębia Ruhry i zachodnich granic Niemiec.

W kołach politycznych twierdzą, że w sprawie Trypolitanii min. Bevin popierany przez min. Bidault, będzie domagał się łącznego powiernictwa Narodów Zjednoczonych nad Trypolitanią. Wobec odmiennych poglądów Związku Radzieckiego na sprawę — podczas wczorajszej 3-godzinnej rozmowy między Byrnesem a Mołotowem uczyniono próbę uzgodnienia stanowisk.

DELEGACJA WŁOSKA PROSI O PRZESŁUCHANIE

RZYM (PAP). Premier włoski de Gasperi wysłał do ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw, obradujących w Paryżu, depeszę nalegającą na to, żeby delegacja włoska była przesłuchana, zanim zapadną jakiekolwiek ważne decyzje w sprawie traktatu pokojowego z Włochami.

Ponadto Włochy skierowały do konferencji memorandum podkreślające, iż ze strony włoskiej wypłacono rządom alianckim od września 1943 r. około 800 miliardów lirów, w tym 400 miliardów na podstawie warunków zawieszenia broni i 393 miliardy tytułem kosztów włoskiego udziału w wojnie przeciwko Niemcom.

STANOWISKO ANGLII W SPRAWIE KOLONII WŁOSKICH

LONDYN (SAP). Socjalistyczny „Daily Herald" pisze, że Bevin, powrócił do Paryża, z żądaniem poparcia przez kraje Wspólnoty Brytyjskiej, by konferencja pokojowa została zwołana w końcu maja, lub na początku czerwca r. b.

Co się tyczy sprawy kolonii włoskich, to opinia rządu brytyjskiego idzie w tym kierunku, że przyszłość tych kolonii nie powinna być zdecydowana ani przez obecną konferencję ministrów spraw zagranicznych, ani przez konferencję pokojową 21 narodów, a przekazana być winna kompetencji Rady Powierniczej O.N.Z.

Komentarz agencji „Tass" o pracach konferencji paryskiej

MOSKWA (PAP). Korespondent specjalny agencji „Tass" po raz pierwszy omawia konferencję ministrów spraw zagranicznych, która zebrała się w Paryżu w celu przygotowania traktatów pokojowych. Korespondent pisze: „Po pierwszym posiedzeniu konferencji ministrów dzienniki doniosły, iż zaznaczyły się nieporozumienia pomiędzy stronami, w związku z projektem francuskim, dotyczącym uzupełnienia porządku dziennego przez wniesienie doń sprawy niemieckiej oraz propozycję amerykańską, dotyczącą problemu austriackiego. Jednocześnie dzienniki, począwszy od „Liberation", zbliżonej do socjalistów, aż do skrajnej prawicy włącznie, zapewniają, że delegacja radziecka przeciwstawiła się wniesieniu obydwu tych spraw na porządek dzienny. Następnie dzienniki sprostowały tę wiadomość, że nie delegacja radziecka, lecz Bevin ma zastrzeżenia co do projektu francuskiego. Incydent ten jest pouczający. Do umysłu czytelnika wsączone zostały wątpliwości na temat stanowiska delegacji radzieckiej w sprawie szczególnie żywotnej w oczach opinii francuskiej.

Co się tyczy problemu austriackiego, to nawet dzienniki, z góry popierające wszelkie wnioski wysuwane przez min. Byrnesa, nie mogą zaprzeczyć, że problem ten najwyraźniej nie został przygotowany dla omówienia go na konferencji obecnej. Jakie argumenty wysuwane są za wniesieniem sprawy austriackiej na porządek dzienny konferencji? Pertinax pisze w „France Soir" o projekcie amerykańskim, który wysuwa wniosek usunięcia wojsk okupacyjnych ze wszystkich krajów europejskich z wyjątkiem Niemiec. Zdaniem Pertinaxa, chodzi o to, aby Austria nie dostała się pod wpływy jednego wyłącznie mocarstwa.

Gdyby Hitler wiedział o tym...

Berchtesgarden głosuje na komunistów

BERLIN (SAP). W wyborach samorządowych, jakie odbyły się ubiegłej niedzieli w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec partia chrześcijańskich demokratów zwyciężyła w Bawarii i w Badenii, podczas gdy socjal-demokraci odnieśli sukcesy w Hessji.

Berchtesgarden była ulubiona rezydencja Hitlera, ukazała oblicze komunistyczne. W Bawarii chrześcijańscy demokraci zdobyli 70% mandatów, socjaliści — 23%, komuniści — 4%.

Cyniczne zeznania Buehlera b. szefa zarządu Generalnej Gubernii

NORYMBERGA (PAP). Korespondent PAP podaje szczegóły przesłuchania przez prokuratora radzieckiego Smirnowa, b. sekretarza stanu Buehlera, który zajmował stanowisko premiera w rządzie „Generalnej Gubernii". Buehler, który został powołany jako świadek odwodowy przez obrońcę Franka, przeczuwa, iż niebawem zasiądzie na ławie oskarżonych, lecz nie w Norymberdze a w Polsce i wykazuje silne zdenerwowanie.

Buehler stara się przedstawić Franka w jak najlepszym świetle, jako człowieka, który zawsze walczył „o godziwe traktowanie" narodu polskiego. Kiedy prok. Smirnow odczytuje urywek z pamiętników, w którym Frank cynicznie oświadczył, że tam, gdzie ma się do czynienia z 17 tysiącami rozstrzelanych, nie warto się kłócić o metody, Buehler woła podniesionym głosem: „Mnie tam nie było! Czy pan twierdzi, że ja byłem obecny?" Prokurator Smirnow odpowiada spokojnie: „Tutaj ja zadaję pytania, a nie pan, pan tylko odpowiada".

Prok. Smirnow odczytuje protokół posiedzenia na Wawelu z grudnia 1943 r., na którym szef propagandy Generalnej Gubernii Ohlenbusch wyraził zdanie, że miejsca egzekucji Polaków należy wybierać w ten sposób, aby ludność nie mogła otaczać ich ciał i zbierać krwi rozstrzelanych w wiadra. — Buehler przerywa, wołając: „W protokóle mowa jest tylko o naczyniach, nie zaś o wiadrach". Jeżeli panu o to tylko chodzi, odpowiada Smirnow, to możemy sprostować ten szczegół...

Prokurator ironicznie konstatuje, że świadek jeszcze w r. 1944 nie wiedział, że Żydzi w Polsce zostali wymordowani. Świadek ze wzrastającym zdenerwowaniem stwierdza, że nie wiedział o tym, co stało się z Żydami w Polsce.

Były władca Norymbergi przed Trybunałem Norymberskim

NORYMBERGA (SAP). Na wznowionym w poniedziałek procesie norymberskim zeznawał Juliusz Streicher b. gauleiter Frankonii. Streicher wypierał się okrucieństw popełnionych na Żydach. Nigdy — twierdzi — w ciągu dwudziestu lat swojej działalności publicystycznej ani w wystąpieniach publicznych niepodburzał ani nie namawiał nikogo do mordowania Żydów lub palenia ich domów. W Norymberdze Żydzi byli absolutnie bezpieczni, a jeżeli gdzie indziej działa się im krzywda to nie z jego winy.

Hitler wydawał zarządzenia przeciw Żydom, a ci którzy te zarządzenia otrzymywali musieli je spełniać. W ciągu całej wojny — mówi Streicher — nie miałem żadnych wpływów, ponieważ pod koniec 1939 r. Hitler zakazał mi wygłaszać przemówienia, zaś od r. 1940, znajdował się rzekomo pod nadzorem Gestapo.

Ponieważ wypowiedzi Streichera stawały się aroganckie, przewodniczący trybunału parokrotnie musiał udzielać Streicherowi nagany za niewłaściwe odezwania i zagrozić przerwaniem przesłuchania. Sędzia Jackson, protestując przeciw zachowaniu się Streichera, powiedział: „Należałoby odesłać go do celi i niechaj przedstawi na piśmie to, co ma do powiedzenia".

Swój swego wspomaga...

BUENOS AIRES. Rząd argentyński podał do wiadomości, iż Argentyna udzieli Hiszpanii pożyczki w wysokości 30 milionów pesos na zakup pilnie potrzebnych artykułów żywnościowych. Umowa zostanie podpisana 30 kwietnia r. b.

*

Jak wiadomo, w Argentynie rządzi faszystowski gabinet osławionego pułkownika Perona. Podaje on pomocną dłoń swojemu politycznemu pobratymcowi, generałowi Franco, starając się opóźnić jego upadek. Peron rozumie, że po zlikwidowaniu faszyzmu hiszpańskiego przyjdzie może kolej i na argentyński...

Prezydent i premier Hiszpanii republikańskiej w Ambasadzie Polskiej w Paryżu

PARYŻ (PAP). W ambasadzie polskiej w Paryżu odbyło się przyjęcie z okazji uznania przez Rząd Jedności Narodowej rządu hiszpańskiego. Obecni byli prezydent Barrio, premier Giral i ministrowie. Obecni byli również delegaci KCZZ Sokorski i Motyka.

W toku przyjęcia amb. Skrzeszowski powiedział m. in., co następuje:

„Nie jest przypadkiem, że Polska jest pierwszym krajem w Europie, który uznał rząd Republiki Hiszpańskiej. Udział moich rodaków w obronie demokracji hiszpańskiej, dwa tysiące bojowników polskich, którzy polegli w walce przeciw Franco, daje nam prawo uważać się za towarzyszy broni i przyjaciół demokratycznej Hiszpanii.

Nigdy dawna Polska nie zdobyłaby się na podobny krok, jaki uczynił mój rząd, stawiając sprawę Hiszpanii przed ONZ, uczynić mogła to tylko Polska demokratyczna, na czele której stoi rząd opierający się na olbrzymiej większości narodu".

Prezydent Barrio odpowiedział:

„Hiszpania jest pełna wdzięczności dla Polski za postawienie jej sprawy przed trybunałem narodów. W ciągu lat, gdy Polska była uciemiężona, Hiszpanie widzieli w niej symbol nieugiętej walki z tyranią. Walka ta skończyła się zwycięstwem narodu polskiego.

Przykład ten jest bodźcem dla narodu hiszpańskiego, który wierzy, że wkrótce i dla Hiszpanii zaświta jutrzenka wolności".

Olbrzymia żyła złota

Odkryta w Australii

LONDYN (SAP). „Daily Mail" donosi z Melbourne o odkryciu olbrzymiej żyły złota wśród pustkowi północnej Australii. Jest ona znacznie bogatsza, niż odkryta ostatnio w południowej Afryce żyła złota, która narobiła tyle niepokoju na giełdach złota.

Z jednej tony kruszcu australijskiego wydobyć będzie można około 2 kg. 800 gr. czystego złota, w porównaniu z 1,750 gr czystego złota na tonę kruszcu, jakie otrzymują kopalnie w płd. Afryce.

Rewelacyjnego odkrycia dokonał inżynier górniczy, Schwenke w 1943 roku, odbywając służbę wojskową w lotnictwie w Batchelor na południe od m. Darwin. W czasie jednej ze swych swobodnych włóczęg po okolicy odnalazł on bogate pokłady złota.

W ubiegłym tygodniu Schwenke po powrocie do swych stron rodzinnych w Południowej Walii, zgłosił swoje prawa do eksploatacji tych terenów.

— Lewicowa partia grecka EAM i lewy odłam partii liberalnej wydały wspólne oświadczenie, iż tylko utworzenie Frontu Demokratycznego może zapobiec przywróceniu monarchii i groźbie dyktatury.

Uchwalenie ustawy o głosowaniu ludowym

oraz innych ustaw na sesji K. R. N.

W ostatnim dniu obrad KRN poseł tow. Kliszko referuje projekt ustawy o przeprowadzeniu głosowania ludowego.

Głosować będzie każdy obywatel bez różnicy płci, który w dniu wejścia w życie ustawy ukończy 21 lat. Nie mają prawa głosu osoby pozbawione zdolności do działań prawnych, w zdolności tej ograniczone, skazane po dniu 22 lipca 1944 prawomocnym orzeczeniem sądowym na utratę praw publicznych, wreszcie osoby pozbawione wolności. Dla przeprowadzenia głosowania ludowego cały kraj zostanie podzielony na okręgi i obwody, przy czym każdy okręg obejmuje obszar jednego województwa, każdy zaś powiat dzieli się na obwody, liczące najwyżej 3.000 mieszkańców. Spisy uprawnionych do głosowania, sporządzone przez Zarządy Miejskie lub Gminne, oddzielnie dla każdego obwodu, winny być gotowe 20-go dnia, licząc od daty wejścia w życie niniejszej ustawy. W dniu 42-im zostanie ustalony ostateczny spis uprawnionych do głosowania. Prezydia Powiatowych i Miejskich Rad Narodowych, nie później niż 21-go dnia po wejściu w życie ustawy, opublikują drogą plakatów podział danego terenu na obwody głosowania z podaniem dni i godzin urzędowania komisji głosowania ludowego, terminu i miejsca wyłożenia spisów oraz wnoszenia reklamacji i zażaleń.

Głosowanie jest tajne. W każdym lokalu winna być osłona, za którą głosujący wypełnia kartę głosowania. Głosuje się na urzędowej karcie, którą głosujący otrzymuje wraz z urzędową kopertą po stwierdzeniu, że figuruje w spisie. Odpowiedzi na pytania udziela się przez wpisanie do karty „tak“ lub „nie“, przy czym wyraz „tak“ może być zastąpiony krzyżykami, a wyraz „nie“ — kreską.

Poseł Banach z PSL zabiera głos dla uzasadnienia poprawek swego klubu do ustawy o przeprowadzeniu głosowania ludowego. Poprawki te zmierzają do uzupełnienia art. 6 ust. 2 na końcu litery b) wyrazami: „...oraz przedstawicieli stronnictw politycznych po jednym od każdego“, jak również dodania tych samych słów do art. 7 ust. 2 na końcu litery b).

Poseł tow. Kaczmarek (P. P. S.) imieniem Klubu Organizacji Młodzieży TUR wnosi o następujące sformułowanie odpowiedniego punktu art. I: „Prawo głosu mają ci obywatele, którzy ukończyli 21-szy rok życia w dniu głosowania.

Referent poseł Kliszko wypowiada się za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez swego przedmówcę, wnosi natomiast o odrzucenie poprawek wniesionych przez PSL.

W głosowaniu poprawka zgłoszona przez posła Kaczmarka została przyjęta, odrzucono natomiast poprawki wniesione przez posła Banacha. Z kolei projekt ustawy, wraz z poprawką posła Kaczmarka został przyjęty jednogłośnie w drugim i trzecim czytaniu.

OBYWATELSTWO NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

Poseł SOKORSKI w imieniu komisji wyznaniowej i narodowościowej przedkłada projekt ustawy o obywatelstwie Państwa Polskiego osób narodowości polskiej, zamieszkałych na obszarze Ziem Odzyskanych. Mówca stwierdza, że mimo 700 lat germanizacji oraz nacisku ekonomicznego i kulturalnego, w momencie odzyskania tych ziem przez Polskę, zamieszkiwało tam blisko 1.800.000 ludzi mówiących po polsku. Należy przyjąć ich do narodu polskiego, a tępić tylko zdrajców i agentów Gestapo.

Ustawa przewiduje, że prawo obywatelstwa polskiego przysługuje każdej osobie, która przed dniem 1 stycznia 1945 r. miała na obszarze Ziem Odzyskanych stałe miejsce zamieszkania, udowodniła swą polską narodowość przed komisją weryfikacyjną i uzyskała na tej podstawie stwierdzenie swej polskiej narodowości przez właściwą władzę administracyjną I-ej instancji oraz złożyła deklarację wierności narodowi i Państwu Polskiemu.

Ustawę powyższą przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

INNE USTAWY

Z kolei Krajowa Rada Narodowa zatwierdziła dekret rządowy o utworzeniu i zakresie działania Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego. Następnie zatwierdzono dekret o organizacji szkolnictwa w okresie przejściowym, dekret o utworzeniu przedsiębiorstwa państwowego „Państwowa Komunikacja Samochodowa“, dekret o utworzeniu przedsiębiorstwa państwowego „Państwowe Składy i Warsztaty Samochodowe, dekret o organizacji administracji i gospodarki motoryzacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej, jak również dekret o utworzeniu Państwowego Instytutu Hydrologiczno - Meteorologicznego.

W imieniu Komisji Pracy i Opieki Społecznej poseł Brzeziński przedstawił sprawozdanie o czterech dekretach Rządu Jedności Narodowej, wprowadzających szereg korzystnych dla mas pracujących zmian do ustawodawstwa socjalnego.

Gouin o nowej konstytucji

PARYŻ (obsł. wł.). Premier Gouin przemawiał przez radio do narodu francuskiego o nowej konstytucji. Gouin podkreślił, iż przemawia za konstytucją nie dlatego, by była ona bezbłędną, lecz dlatego, że Francja potrzebuje ustabilizowanych warunków, ażeby mogła zająć należne jej na świecie miejsce.

Omawiając nową konstytucję francuską, tygodnik „Economist“ dochodzi do wniosku, że w głosowaniu nad projektem konstytucji francuskiej Zgromadzenie Narodowe podzieliło się wyraźnie na blok lewicy i blok prawicy. Podział ten powtórzy się nietylko podczas referendum, ale także w wyborach parlamentarnych w czerwcu.

Stanowisko zajęte przez partię republikańsko-ludową w sprawie konstytucji zbliżyło ją do prawicy i logicznie należy przewidywać, że w wyborach utraci ona część głosów na rzecz grup stojących bardziej na prawo. Partia republikańsko-ludowa i prawica francuska obawiają się nowej konstytucji, albowiem dałaby ona koalicji komunistyczno-socjalistycznej możność rządzenia.

Sytuacja przedwyborcza w Rumunii

BUKARESZT (PAP) Wicepremier Tatarescu, przemawiając przez radio, oświadczył, że polityka zagraniczna Rumunii opiera się na przyjaźni z wielkimi oraz małymi państwami demokratycznymi, w pierwszym rzędzie jednak ze Związkiem Radzieckim — Szczera przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jest nie tylko koniecznością, lecz także warunkiem bytu i rozwoju Rumunii. Wynik przyszłych wyborów w Rumunii musi wyjaśnić tę rzeczywistość.

Tatarescu podkreślił konieczność realizacji wielkich reform strukturalnych. Reformy te winny jednak dokonać się bez wielkich wstrząsów. Tatarescu jest zdania, że wszystkie partie demokratyczne winny wziąć udział we wspólnym bloku wyborczym opierając się na programie i planie reform, który byłby wyrazicielem nie tylko jednej partii.

MOSKWA (PAP). Przebywający w Rumunii członek parlamentu angielskiego z ramienia Partii Pracy Mack, przemawiając przez radio w Bukareszcie do narodu angielskiego, opowiedział o swych wrażeniach z Rumunii: „Dziś Rumunia jest przekonana — mówił Mack — że tylko jedność narodowa może ją uchronić od katastrofy. Pragnie ona cieszyć się zaufaniem Anglii i Ameryki i żyć w przyjaźni z ZSRR. Rząd premiera Grozy rozdał ziemie chłopom, pomógł robotnikom zorganizować związki zawodowe, zawarł umowy gospodarcze z szeregiem krajów i żyje w dobrych stosunkach z sąsiadami“.

Zdaniem Macka, propaganda reakcji rumuńskiej wywarła wpływ na opinię brytyjskich kół reakcyjnych, które rozdmuchały to wszystko, co im donieśli rumuńscy reakcjoniści.

Pociąg z dwudziestu wagonów

wiezie skarby sztuki z powrotem do Polski

(KORESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA“)

NORYMBERGA. — Pierwszy pociąg rewindykacyjny z dziełami sztuki jedzie do Polski. Dn. 27.4 po południu wyruszył z dworca norymberskiego do Polski specjalny pociąg rewindykacyjny z dziełami zrabowanymi w Polsce przez Niemców. Pociąg składa się z dwudziestu wagonów towarowych i przejeżdża tranzytem przez terytorium czechosłowackie i przez Pragę jako wojskowy pociąg amerykański.

Aż do chwili przyjazdu do Krakowa i przekazania zbiorów władzom polskim transport ten podlega wyłącznej kontroli amerykańskich władz wojskowych, eskorta składa się z piętnastu żołnierzy amerykańskich i jednego oficera.

Wśród eskorty znajduje się Polak amerykański, którego rodzina przed dwoma pokoleniami wyemigrowała z Polski. Mimo to mówi dobrze po polsku. Skorzystał z wiadomości o transporcie, by poprosić władze o przydzielenie go do eskorty i umożliwienie mu w ten sposób obejrzenia drugiej ojczyzny.

Ładunek pociągu składa się ze skarbów sztuki polskiej odnalezionych na terenie strefy amerykańskiej, przede wszystkim w okolicach Norymbergi i Monachium. Jadą więc zbiory archiwów małopolskich, muzeum archeologiczne z Warszawy, część biblioteki oraz inwentarza uniwersytetu krakowskiego itd.

Między innymi znajduje się ołtarz Wita Stwosza z kościoła Mariackiego otoczony specjalną troskliwością, którego części składowe zajmują parę wagonów. Poza tym wymienić należy słynny obraz Leonarda da Vinci „Dama z łasicą“, oraz jeden z najpiękniejszych obrazów Rembrandta z galerii Czartoryskich.

W transporcie znajdują się także specjalne samochody transportowe, które ułatwią rozwiezienie dzieł do miejsc przeznaczenia w Polsce. Do pociągu doczepiony jest specjalny wagon salonowy, była własność Ribbentropa. Z ramienia Polski jadą dr Karol Estereicher i dr O. Nowicki były asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego, którzy położyli olbrzymie zasługi przy odszukaniu zagrabionych arcydzieł. Poza tym przyjedzie pociągiem do Polski paru korespondentów zagranicznych.

Według pierwotnych przewidywań, pociąg powinien był stanąć na granicy polskiej w poniedziałek rano. Już jednak w Norymberdze nastąpiło opóźnienie godziny wyjazdu o 7 godzin.

KAROL MAŁCUŻYŃSKI

*

NORYMBERGA (PAP). Na żądanie władz polskich aresztowani zostali: dyrektor Muzeum Permańskiego w Norymberdze Kohlhausen oraz dyrektor Galerii Miejskiej Lutze, oskarżeni o współdziałanie przy rabunku ołtarza Mariackiego. Kohlhausen i Lutze oczekują w więzieniu norymberskim na termin wydania ich w ręce polskie.

Laski za zniesieniem tajemnicy bomby atomowej

LONDYN (PAP). Przewodniczący komitetu wykonawczego brytyjskiej Partii Pracy, prof. Laski, w przemówieniu wygłoszonym w Bedford stwierdził, że tajemnica bomby atomowej powinna znaleźć się w posiadaniu instytucji międzynarodowych. Podkreślił on, że utrzymywanie tej tajemnicy podważa solidarność międzynarodową.

Mówiąc o stosunkach z ZSRR, prof. Laski oświadczył, że W. Brytania powinna udzielić Rosji kredytów długoterminowych na odbudowę.

Dlaczego wybuchł bunt

we flocie indyjskiej

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi, że komisja do zbadania przyczyn buntu w indyjskiej flocie wojennej przesłuchała oficerów i marynarzy z załogi okrętu „Hutshley“, która brała udział w buncie. Oficerowie obchodzili się bardzo źle z marynarzami. Jeden z telegrafistów oświadczył, iż widział jak oficerowie bili marynarzy. Kiedy marynarze skarżyli się na liche odżywianie, obrzucano ich brutalnymi wyrazami. Nie pozwalano również marynarzom na wykonywanie obrzędów religijnych.

Całe pokolenie niemieckie

niezdolne do twórczej pracy

HERFORD (ZAP). Prezes misji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w brytyjskiej strefie okupacyjnej oświadczył, że najtrudniejszym problemem dla władz okupacyjnych jest kwestia wychowania młodzieży niemieckiej w wieku 15—20 lat. Problemem jest już nawet nauczenie tej młodzieży poprawnego czytania i pisania, albowiem studenci zdający egzaminy na uniwersytetach robią więcej błędów ortograficznych, niż 12-letnie dzieci w epoce przed hitlerowskiej.

Znacznie poważniej przedstawia się sprawa wychowania moralnego dziewcząt. Szkoły są pełne zdemobilizowanych żołnierzy, którzy nie ukończyli jeszcze studiów. Urzędnik brytyjski, zajmujący się kwestiami wychowania, oświadczył, że w Niemczech całe jedno pokolenie nie weźmie udziału przez czas dłuższy w produktywnej pracy.

Marsz. Żymierski w Berlinie

BERLIN (PAP). 28 b. m. przybył do Sztabu Grupy Radzieckich Wojsk Okupacyjnych w Niemczech Naczelny Dowódca Wojska Polskiego, Marszałek Michał Żymierski.

Naczelnemu Dowódcy towarzyszyli: Szef Sztabu Generalnego W. P., gen. broni Wł. Korczyc, gen. brygady St. Zawadzki oraz Szef Misji Wojskowej ZSRR w Polsce, gen. mjr. Masłow.

Marszałek Żymierski w imieniu Prezydium KRN udekorował kilkudziesięciu generałów i wyższych oficerów Sztabu Radzieckiego, b. dowódców I Frontu Białoruskiego — Krzyżami Grunwaldu, orderami Virtuti Militari i medalami „Za Warszawę 1939—1945“ oraz „Za Odrę — Nysę — Bałtyk“. Wśród odznaczonych znaleźli się głównodowodzący grupy radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech, gen. armii Sokołowski i szef jego sztabu, gen. płk. Malinin. Wręczając dowódcom radzieckim odznaczenia, Marszałek Żymierski wygłosił gorące przemówienie, w którym podkreślił ogromne zasługi Armii Czerwonej, a w szczególności generałów, oficerów i żołnierzy b. I Frontu Białoruskiego, w walce o wyzwolenie Polski z niemieckiej niewoli.

W imieniu odznaczonych przemówił gen. płk. Czujkow, który w gorących słowach podziękował Polskiemu Rządowi za wysokie bojowe odznaczenia.

Nazajutrz Marszałek Żymierski przybył do Polskiej Misji Wojskowej przy Sojuszniczej Radzie Kontroli w Berlinie. Następnie w towarzystwie szefa Misji płk. Prawina oraz członków Misji Marszałek zwiedzał Berlin.

W godzinach popołudniowych Naczelny Dowódca Wojska Polskiego wraz z towarzyszącymi mu generałami odleciał do Warszawy.

Włoski dziennikarz świadkiem

w procesie zbrodniarzy ze Stuthofu

W dalszym ciągu rozprawy przeciw zbrodniarzom Stuthofu przed sądem w Gdańsku, kapo Jan Breit, jeden z najbardziej obciążonych w procesie, przyznaje się, że bił ludzi. Natomiast stanowczo zaprzecza, by jako sanitariusz w szpitalu obozowym dokonywał śmiertelnych zastrzyków, choć przyznaje, że w izbie chorych oberschaurfuehrer robił takie zastrzyki na więźniach, skazanych podczas obchodu przez lekarza obozowego. Po 10 minutach ludzie umierali. Oskarżony przypomina sobie dzień, kiedy zgładzono w ten sposób 16 jeńców sowieckich.

Do Gdańska przybył włoski dziennikarz Aldo Coradello, który jako były więzień tego obozu, będzie zeznawał w procesie zbrodniarzy ze Stuthofu.

Ostre rygory

za ogałacanie Ziem Odzyskanych

Zakaz wywozu wszelkiego rodzaju ruchomości z Ziem Odzyskanych jest bardzo surowo przestrzegany. Zezwolenia władz wymaga nawet wywóz rzeczy własnych, przywiezionych na Ziemie Odzyskane, oraz tych, które legalnie zostały tam kupione.

Wedle uchwalonej przez Radę Ministrów noweli do dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa, przewiduje się karę więzienia do lat trzech i karę grzywny dla osób przekraczających zakaz wywożenia mienia ruchomego z terenu Ziem Odzyskanych.

Rozruchy w bawarskim obozie wysiedlencow

BERLIN (SAP). W obozie wysiedleńców w Landsberg w Bawarii grupa wysiedleńców żydowskich zaatakowała Niemców, którzy znajdowali się w drodze do urn wyborczych. Bezpośrednią przyczyną rozruchów były pogłoski, że Niemcy zamordowali kilku chłopców żydowskich. Policja amerykańska, która interweniowaja, zmuszona była do użycia broni palnej.

Sprawa upowszechnienia i popularyzacji wiedzy

Konferencja specjalna w „Czytelniku“

Sprawa popularyzacji wiedzy była i jest jednym z najbardziej kapitalnych zagadnień w Polsce. W dobie obecnej w obliczu straszliwych skutków wojny i wyniszczenia księgozbiorów z jednej strony, a z drugiej — wielkiego głodu wiedzy, spowodowanego przemianami społeczno-politycznymi w świecie i w naszym kraju — praw upowszechnienia wiedzy i udostępnienia jej w formach popularnych staje się kwestią palącą. Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“ postanowiła w granicach swoich możliwości zająć się przygotowaniem dla użytku szerokich rzesz odpowiednich, jak najtańszych, a zarazem o rzetelnej wartości naukowej — publikacyj. Publikacje te pomyślane są jako łatwo dostępny pod względem językowym i poziomu materiał wydawniczy, który ma się ukazywać w zeszytach, łączonych w cykle z różnych dziedzin wiedzy.

Po przestudiowaniu sprawy pod względem programowym i z punktu widzenia potrzeb, zgłaszanych z różnych zainteresowanych środowisk, Spółdzielnia zadecydowała, iż należy uwzględnić w wydawnictwie również działy, odpowiadające poszczególnym przedmiotom gimnazjalnym. Wypełniłoby to w pewnej mierze *zastępczo* lukę z powodu braku podręczników, zwłaszcza dla tej młodzieży i osób dorosłych, które pragną poza szkołą zdobywać wykształcenie bardziej systematycznie, w ramach programu, przewidzianego dla t. zw. małej matury.

Pragnąc poddać gruntownej dyskusji przygotowany projekt wydawnictwa, Zarząd Główny Spółdzielni zaprosił na dzień 25-go kwietnia do Warszawy, na specjalną konferencję, wybitnych specjalistów, przedstawicieli władz szkolnych oraz reprezentantów organizacyj młodzieżowych, stowarzyszeń i placówek oświatowych.

Na konferencję przybyło 9 profesorów Uniwersytetów (Warszawskiego, Łódzkiego, Poznańskiego), przedstawiciele Ministerstw: Oświaty, Kultury i Sztuki, Rolnictwa i Reform Rolnych, Informacji i Propagandy, przedstawiciele Kuratorium Warszawskiego (z ob. kuratorem dr. T. Wojeńskim na czele), Łódzkiego i Dolno-Śląskiego oraz reprezentanci wymienionych wyżej organizacyj i placówek — w łącznej liczbie 55 osób.

Obrady konferencji trwały od godz. 10 rano do wieczora.

Konferencję otworzył członek Zarządu Głównego „Czytelnika“ ob. dyr. St. Tazbir, a obradom przewodniczył ob. prof. M. Grotowski, prorektor Państwowego Uniwersytetu w Łodzi.

Obrady toczyły się w ramach tez, zawartych w referatach ob. prof. Wł. Radwana, który mówił o upowszechnieniu i popularyzacji wiedzy w Polsce w dobie obecnej, naczelnika Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego, ob. H. Dzienisiewicza, który przedstawił wyniki dotychczasowych doświadczeń w zakresie stosowania metody samokształceniowej w oparciu o współpracę z gimnazjami dla dorosłych w Okręgu Łódzkim, oraz ob. dyr St. Tazbira, który zreferował zasady i wytyczne programowe i organizacyjno-techniczne projektu wydawnictwa popularno-naukowego pn. *„Wiedza Powszechna“*.

W ciągu kilkugodzinnej ożywionej dyskusji, zabierali głos profesorowie: J. Kostrzewski, M. Grotowski, N. Gąsiorowska-Grabowska, A. Chmielewska, A. Mikucka, wizytatorowie: W. Kordowicz, Z. Mirtyński, naczelnik K. Wojciechowski, dr. R. Fleszarowa, ob. M Zarański (CKZZ), ob. W. Winiarski (TUR), ob. S. Salski (Łódzki Dom Kultury), ob. J. Olszowski (TUL), ob. J. Wysocka (Centr. Por. Samokszt.) i inni.

W dyskusji, projekt przedstawiony przez Spółdzielnę, uzyskał pełne poparcie, uzasadniane przez wszystkich mówców licznymi przykładami trudności, z jakimi borykają się pracownicy oświatowi w swej działalności szkolnej i pozaszkolnej w całym kraju z powodu wielkiego braku szkolnej lektury pomocniczej, książek popularno-naukowych, materiałów do samokształcenia, prac świetlicowych itp.

W kilku wierszach

— W świetlicy Związku Patriotów Polskich w Moskwie odbył się uroczysty obchód trzeciej rocznicy powstania w ghetcie warszawskim. Akademię zaszczycił swą obecnością ambasador Rzeczypospolitej w Moskwie, prof. Raabe.

— W piątek rozpocznie się w Tokio proces przeciwko głównym przestępcom wojennym Japonii. Przed sądem stanie gen. Toja b. premier rzadu japońskiego, w chwili napaści na Pearl Harbour oraz 27 przywódców wojskowych i politycznych Japonii.

Sojusze z towarzyszami broni — poszanowanie wzajemnych interesów gospodarczych

to podstawy naszej polityki pokoju między narodami

Sprawozdanie wiceministra Spraw Zagranicznych Modzelewskiego na X Sesji KRN

NASZA POLITYKA POKOJU I ZGODY MIĘDZY NARODAMI

— Nasze stosunki z zagranicą rozwijają się i krzepną, stając się poważnym czynnikiem pokoju na świecie — rozpoczyna swe przemówienie wicemin. Modzelewski. Nasza polityka pokoju i zgody między narodami zdobywa Polsce zaufanie i sympatię, czego widomym dowodem był zaszczytny wybór Polski do Rady Bezpieczeństwa ONZ, wybór delegata Polskiego do Międzynarodowego Trybunału i udział nasz w kierowniczych organach w wielu innych organizacjach międzynarodowych. Mówca zapewnia Izbę, że nadal kroczyć będziemy po drodze do umacniania pokoju.

PRZYJAŹŃ I BRATERSTWO BRONI ZE ZW. RADZIECKIM

Przechodząc do omówienia naszych stosunków z poszczególnymi krajami zatrzymuje się na stosunkach ze Związkiem Radzieckim. Dziś, gdy w pewnych kołach rozlegają się głosy, podające w wątpliwość nasze granice zachodnie, gdy korzysając z niezasłużonej tolerancji rozzuchwalony hitleryzm podnosi głowę, przebąkując o rewanżu — nauczyliśmy się w dwójnasób oceniać sojusz ze Związkiem Radzieckim, który daje nam gwarancję, iż w razie groźby ponownej agresji niemieckiej będziemy posiadali potężnego sojusznika.

Mimo własną, ciężką sytuację żywnościową pomaga on nam zbożem i innymi produktami w najkrytyczniejszych chwilach.

Dzięki pomyślnemu ułożeniu stosunków ze Związkiem Radzieckim byliśmy w stanie podpisać układy repatriacyjne. Repatrianci korzystają z jak najdalej idącej pomocy władz radzieckich w swej drodze powrotnej do kraju. Korzystna umowa handlowa, podpisana w Moskwie 13 kwietnia zapewnia nam możność zdobycia szeregu niezbędnych surowców, za które płacimy wyrobami naszego przemysłu. Dalej mówca wylicza szereg innych umów, jak umowa o obrocie pocztowym, komunikacyjna i inne. Rozpoczęły się również prace delimitacyjne na naszej granicy wschodniej.

Niema dziś w Polsce poważniejszego polityka, niema uczciwego Polaka — konkluduje wiceminister — który by nie rozumiał absolutnej konieczności takiego właśnie a nie innego ułożenia sąsiedzkich stosunków z naszym potężnym, słowiańskim sąsiadem. Z tej obranej drogi sojuszu i przyjaźni nie zejdziemy, choćby nie wszystkim się podobała.

PRZYJAŹŃ Z JUGOSŁAWIĄ ZRODZIŁA SIĘ WE WSPÓLNEJ WALCE

Dalszemu zacieśnieniu uległy nasze stosunki z innym naszym słowiańskim sojusznikiem, z bratnią Jugosławią. Łączą nas stare węzły wzajemnej sympatii, wzmocniona w toku wspólnej walki przeciwko Niemcom.

Z morza przelanej krwi w tej walce zrodziło się przekonanie, że czujność w stosunku do pokonanych Niemiec jest nieodłącznym czynnikiem przyszłego rozwoju pokojowego obydwu krajów i całego świata. Układ handlowy zawarty w Belgradzie w styczniu przewyższa globalną cyfrą obrotów wartość obrotu polsko-jugosłowiańskiego przed wojną. W ubiegłym miesiącu w czasie wizyty bohaterskiego wodza narodów Jugosławii — Marszałka Tito — zawarta została umowa o współpracy kulturalnej i wreszcie układ o Przyjaźni i Pomocy Wzajemnej. Układ ten przedłożony zostanie dziś Wysokiej Izbie do ratyfikacji. Daje on nam pewnego i wiernego sojusznika na wypadek jakiegokolwiek zagrożenia Polsce ze strony Niemiec, przewidując zaś współpracę na terenie ONZ wzmacnia podstawy pokoju w Europie i na całym świecie.

Mówca zastrzega się przeciwko pojmowaniu tego układu jako kroku zmierzającego do stworzenia bloku słowiańskiego. Przeciwnie, Rząd Polski nieraz dawał wyraz przekonaniu, że podział świata na zwalczające się bloki, stanowiłby największe niebezpieczeństwo dla pokoju i przyszłości świata. Jednoczenie wszystkich narodów miłujących pokój, stanowi według nas, jedyną drogę do wzmocnienia powszechnego bezpieczeństwa i dlatego pragniemy, by podobne układy zawrzeć również i z innymi naszymi sojusznikami i towarzyszami broni.

GRANICA POKOJU I BEZPIECZEŃSTWA PRZEBIEGA PRZEZ ODRĘ I REN

Pragniemy zmocnić i rozszerzyć tradycyjne węzły przyjaźni, łączące nas z sojuszniczą Francją. W świetle doświadczeń dwóch wojen stało się jasne, że wszelkie zagrożenie Francji ze strony Niemiec stanowi śmiertelne niebezpieczeństwo dla przyszłości Polski i odwrotnie. Dlatego też Polska z całkowitym zrozumieniem i sympatią odnosi się do wysiłków Francji, zmierzających do zapewnienia sobie bezpieczeństwa. Chcemy, by wszędzie znalazła zrozumienie ta prosta i oczywista prawda, że granica pokoju i bezpieczeństwa nie tylko naszych krajów, ale również świata, przebiega przez Odrę i Ren. Mówca informuje Izbę, że w toku są rozmowy polityczne, mające na celu uzgodnienie poglądów obydwóch krajów w sprawach, w których są najbardziej zainteresowane.

STANOWISKO CZECHOSŁOWACJI UTRUDNIA PRZYJAZNE STOSUNKI

Jesteśmy zgodnie z tradycją demokracji polskiej zwolennikami najściślejszych stosunków z Czechosłowacją. Jesteśmy zgodnie z podstawowymi wytycznymi naszej polityki zagranicznej żołnierzami wielkiej idei okiełznania raz na zawsze drapieżców niemieckich. Dlatego też uważamy przyszłe stosunki sojusznicze między Polską a Czechosłowacją wraz z innymi naszymi umowami sojuszniczymi za mocny fundament pod pokój Europy i pokój naszego kraju. Dążymy do ułożenia stosunków polsko-czechosłowackich nowych, zgodnych z demokratyczną strukturą obu państw, na zasadach rzetelnej przyjaźni, któraby przetrwała wieki. Jednakże staliśmy przez cały czas na stanowisku, że stosunki nasze z Czechosłowacją muszą być oparte na ostatecznym i sprawiedliwym uregulowaniu spraw spornych. Stworzenie takiego układu winno i może nastąpić na drodze wzajemnych ustępstw, na drodze kompromisu.

Mówca z ubolewaniem stwierdza, że to nasze życzliwe stanowisko nie znalazło swego odpowiednika ze strony rządu republiki czechosłowackiej. Nie tylko nie przyjął on wyciągniętej do zgody ręki, ale kilka dni temu w specjalnej nocie przesłanej ambasadorom czterech mocarstw w Pradze zażądał dopuszczenia go do obrad paryskich, by tam domagać się przekazania Czechosłowacji części naszych ziem odzyskanych. O kroku tym rząd Czechosłowacji nie uważał za potrzebne uprzednio powiadomić Rządu Polskiego, nazywając swe żądanie postulatami w stosunku do ziem niemieckich, względnie poniemieckich. Nie mogliśmy zakwalifikować tego aktu inaczej, niż jako akt wysoce nieprzyjazny państwu polskiemu i jako taki go traktujemy. Jest on wodą na młyn dla tych elementów, które pragną w Europie centralnej i wschodniej nie normalizacji stosunków międzynarodowych, ale ich zadrażnienia i jątrzenia, co w końcowym wyniku może jeszcze bardziej wzmocnić tupet i zuchwałość niemiecką. Roszczenia czechosłowackie nie mają pokrycia ani w żadnej zasadzie etnograficznej, ani też w jakiejkolwiek innej solidnej zasadzie i dlatego w motywacji w swoim czasie odpowiedzialni kierownicy polityki zagranicznej Czechosłowacji powoływali się aż na zasadę — potrzeb strategicznych!

Możnaby zapytać, — przeciwko komu skierowana ma być ta osobliwa strategia. Wierzymy zresztą, że rozszczenia czechosłowackie nie staną się przedmiotem dyskusji na konferencji paryskiej. Rzecz jasna, że Rząd Jedności Narodowej ustosunkuje się do ostatniego aktu rządu Czechosłowacji z odpowiednią powagą i odpowiednią stanowczością, rejestrując dzisiaj jedynie jednomyślność Izby w gotowości odparcia zakusów na nasze prastare ziemie piastowskie.

SPRAWA ANDERSA JESZCZE NIE ZLIKWIDOWANA MIMO OBIETNICY BEVINA

Nasze stosunki z Wielką Brytanią pragniemy ułożyć na płaszczyźnie szczerej przyjaźni, współpracy i wzajemnego zrozumienia. Takie stosunki przy wzajemnym poszanowaniu suwerennych praw obydwu krajów leżą w interesie zarówno Polski, jak i Wielkiej Brytanii.

Do trudności napotykanych niekiedy na drodze do tej współpracy zaliczyć wypada przede wszystkim sprawę armii Andersa. Po bezskutecznych próbach uregulowania problemu polskich sił zbrojnych zagranicą — Rząd Polski zmuszony był stwierdzić, że te pozostające pod obcą komendą oddziały nie mogą być nadal uważane ze część wojska polskiego. W wyniku tego i ogólnej postawy Rządu Polskiego Minister Bevin ogłosił orędzie do żołnierzy polskich, przyjęte z dużym zadowoleniem przez polską opinię publiczną. Niestety od czasu ogłoszenia tego orędzia, znaleźliśmy mało faktów na potwierdzenie, że demobilizacja wojsk Andersa przybiera już realne kształty. Rząd Polski z największą uwagą śledzi rozwój tej sprawy, niepotrzebnie zatruwającej stosunki polsko-brytyjskie. Problem armii Andersa winien zostać zlikwidowany jak najszybciej. Rząd Polski nie wątpi, że Rząd Jego Królewskiej Mości obietnic swych dotrzyma i zdemobilizowani żołnierze t. zw. armii Andersa powrócą do kraju.

POMYŚLNY PRZEBIEG ROKOWAŃ HANDLOWYCH Z W. BRYTANIĄ

Drugą sprawą było zagadnienie złota polskiego. Sprawę tę rząd brytyjski powiązał ze sprawą długów eks-rządu emigracyjnego. Nasze próby uregulowania tej kwestji doprowadziły do odpowiedzi na nasze ostatnie propozycje. Odpowiedź tę otrzymaną zaledwie przed trzema dniami uważamy za mogącą doprowadzić do pozytywnego uregulowania sprawy. Podstawą byłby zwrot większej części naszego złota ulokowanego w Wielkiej Brytanii oraz zwrot majątku polskiego, a ponadto dostawa towarów t. zw. „surplusów" wojennych, uregulowania sprawy długów i zaprzestanie działalności przez t. zw. „Interim Tresury Committee". Nie wątpimy, że za tymi krokami pójdą dalsze i że z Wielką Brytanią zawrzemy umowę handlową, co stworzy podstawy do normalnych przyjaznych stosunków.

ROZWÓJ WSPÓŁPRACY GOSPODARCZEJ ZE ST. ZJEDNOCZONYMI

Dążymy do tego, by nasze stosunki ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Półn. ułożyć na płaszczyźnie harmonijnej współpracy, zrozumienia i szczerej przyjaźni, jaka łączyła zawsze nasze dwa narody.

Nie ma żadnych przeszkód by przyjaźń między naszymi krajami pogłębiać i rozszerzać w codziennej współpracy, opartej na wzajemnym poszanowaniu interesów i na zasadach całkowitej równości. Nowa rzeczywistość gospodarcza Polski daje trwałą podstawę dla rozwoju tej współpracy w zakresie gospodarczym. Stosunki gospodarcze polsko-amerykańskie w niedługim czasie ożywią się znacznie, co przyczyni się niewątpliwie do podniesienia powszechnego dobrobytu. Tylko co zakończone pomyślnie rokowania, wykazują ponadto, że Stany Zjednoczone opierają stosunki z nami na ciągle wzrastającym wzajemnym zaufaniu.

NASZE STOSUNKI Z BUŁGARIĄ

Bardzo dobrze układają się stosunki ze słowiańską Bułgarią. Obecnie toczą się rokowania handlowe. Będziemy się starali jeszcze bardziej zacieśnić stosunki z tym przyjaznym nam słowiańskim krajem.

Z WŁOCHAMI

Z Włochami stosunki nasze układają się pomyślnie, chociaż dowództwo oddziałów Andersa nie szczędzi wysiłków, by je zamącić. W przygotowaniu są rozmowy gospodarcze polsko-włoskie i zostały już poczynione kroki dla kulturalnego zbliżenia.

Z WĘGRAMI

Z Węgrami zawarliśmy w lutym umowę clearingową, wygodną dla obydwu stron.

Z RUMUNIĄ

Zagadnienia rewindykacyjne i repatriacyjne oraz kwestia tranzytu z Rumunią regulowane są w przyjaznej atmosferze. To stanowi dobry prognostyk dla przyszłej współpracy polsko-rumuńskiej, która niewątpliwie znajdzie podstawę solidniejszą, niż to było w przeszłości.

Z KRAJAMI SKANDYNAWSKIMI

Współpraca nasza z krajami skandynawskimi i Finlandią rozwija się coraz pomyślniej, czemu sprzyjają nowe granice morskie. Do ożywienia tych stosunków przyczyni się też niewątpliwie uruchomienie normalnej komunikacji kolejowej. Wizyta szwedzkiego ministra komunikacji świadczy o tym, że i strona szwedzka rozumie doniosłość naszego morskiego sąsiedztwa.

ZE SZWAJCARIĄ

W ubiegłym miesiącu zawarliśmy umowę handlową ze Szwajcarią. Reasumując, mówca spodziewa się, że dalszy rozwój współpracy gospodarczej Polski z innymi krajami nie tylko przyczyni się do szybszego podźwignięcia gospodarki polskiej, ale i do powszechnej stabilizacji gospodarczej.

Również stosunki z innymi krajami, jak Belgia, Holandia, Kanada, z krajami Ameryki Łacińskiej, Meksykiem, Egiptem i Iranem — układają się pomyślnie.

NAWIĄZANIE STOSUNKÓW Z REPUBLIKAŃSKĄ HISZPANIĄ

Niedawno zapełniona została luka, jaką stanowił brak stosunków z narodem hiszpańskim. Decyzja Rządu Polskiego nawiązania stosunków dyplomatycznych z rządem republikańskim Hiszpanii zgodna jest z polską racją stanu i uczuciami całego narodu polskiego. Odrodzona demokratyczna Polska jedna z pierwszych uznała rząd republikański Hiszpanii.

6 MILIONÓW OFIAR W WALCE Z FASZYZMEM — OTO DLACZEGO DOMAGAMY SIĘ LIKWIDACJI FRANCO.

Jednakże Rząd Polski nie zadowolił się samym podkreśleniem solidarności z narodem hiszpańskim. Problem reżimu frankistowskiego wykracza daleko poza ramy samej Hiszpanii i nie stanowi tylko jej wewnętrznego problemu.

W Hiszpanii frankistowskiej znalazły schronienie dziesiątki tysięcy niemieckich przestępców wojennych, zastępy gestapowców pracują w hiszpańskiej policji, tysiące instruktorów niemieckich szkoli hiszpańskie wojska, uczeni niemieccy konynuują niebezpieczne dla pokoju prace — pod ochroną Franco uwiła sobie gniazdo przyszła agresja. Franco skoncentrował poważne siły wojskowe nad granicą francuską.

W tych warunkach Rząd Polski postanowił postawić sprawę Hiszpanii na porządku obrad Rady Bezpieczeństwa. Motywy tego kroku są jasne i proste: Naród polski, który stracił w ostatniej wojnie 6 milionów ofiar przywiązuje ogromną wagę do tego, by zlikwidować wszelkie ogniska agresji. Dlatego nie możemy pozostać obojętni na fakt, że w Europie istnieje faszystowskie państwo, które urąga demokratycznym siłom całego świata i jawnie mobilizuje swe wojska, stając się niebezpieczeństwem dla pokoju światowego. Wszelkie zagrożenie bezpieczeństwa Francji stanowi i zagrożenie naszego bezpieczeństwa: oto dlaczego podtrzymaliśmy początkową inicjatywę Francji i postawiliśmy sprawę Hiszpanii na forum międzynarodowym. Uczyniliśmy to w poczuciu pełnej odpowiedzialności, jako członek Rady Bezpieczeństwa powołanej do czuwania nad pokojem i bezpieczeństwem świata. Dobrze się stało, że sprawę tę podjęło państwo, które ma moralne prawo do interesowania się sprawą Hiszpanii, gdyż krew tysięcy najlepszych synów naszego narodu wsiąkła w ziemię hiszpańską w walce z faszystowską tyranią. Wierzymy, że Rada Bezpieczeństwa znajdzie właściwe rozwiązanie tego problemu i że zerwanie stosunków dyplomatycznych z rządem Franco zaktywizuje siły demokracji, przyspieszając likwidację frankistowskiego źródła niepokoju i agresji.

JEDNOŚĆ 3 MOCARSTW GWARANCJĄ POKOJU

W sprawie hiszpańskiej, jak i w innych, stojących na porządku obrad Rady Bezpieczeństwa, Polska prowadzi nieugięcie politykę, zmierzającą do utrwalenia pokoju i do nadania Radzie Bezpieczeństwa charakteru organu harmonijnej współpracy między narodami. Wierzymy, że smutne tradycje byłej Ligi Narodów nie odrodzą się w nowej organizacji międzynarodowej, ku której z zaufaniem i nadzieją kierują wzrok miliony ludzi na całym świecie, wiążąc z tym nadzieję utrwalenia jedności trzech mocarstw, która jest jedyną gwarancją trwałego pokoju i owocnego rozwoju ogólnego dobrobytu.

ZIEMIE ZACHODNIE TO NIE SPRAWA PRZETARGÓW A NASZEGO ŻYCIA

Z czujnością i głęboką troską badamy zjawiska zachodzące w Niemczech, gdzie zaledwie w rok po druzgocącej klęsce hitleryzmu odradzają się znów nastroje i tendencje, stanowiące groźbę dla naszego bezpieczeństwa.

Z równą uwagą obserwujemy podejrzane machinacje kół międzynarodowej reakcji, która znów kosztem narodów kontynentu europejskiego, pragnęłaby grać na wzmocnienie i odbudowę niemieckiego potencjału i co za tym idzie — agresji. Opinia polska potępia jak najostrzej wystąpienia podobne do przemówienia p. Churchilla, który w swym antypolskim zacietrzewieniu, zapominając o tym, co mówił, gdy polscy lotnicy ginęli nad Londynem, dochodzi do tego, że ofiaruje Niemcom z lekkiej ręki terytorium, oddane nam jednomyślnie decyzją mocarstw w Poczdamie. Jest rzeczą całkiem oczywistą, że na tego rodzaju wystąpienia cała Polska daje jednomyślnie odpowiedź: Ziemie zachodnie oddane nam w administrację pozostaną integralną częścią terytorium Rzeczypospolitej na zawsze. To nie jest sprawa przetargów międzynarodowych, to nie jest sprawa, która mogła by stanowić igraszkę w rękach zawodowych handlarzy, czy producentów nafty lub broni. Nasza granica na Odrze i Nysie, to kwestia życia, kwestia naszego bytu państwowego i narodowego i dlatego nie mamy żadnej możności podejmować dyskusji na ten temat.

Uważamy, że Polska mogłaby wnieść nader cenny wkład doświadczenia i dobrej woli do rozwiązania skomplikowanego problemu Niemiec. Nasze ofiary poniesione w walce z Niemcami, nasze bezpośrednie sąsiedztwo z tym krajem i wreszcie rola, jaką odgrywamy w zapewnianiu bezpieczeństwa w tej części Europy — wszystko to pozwala nam spodziewać się, że decyzje, dotyczące Niemiec, będą zapadały z udziałem Polski.

Polityka zagraniczna demokratycznej Polski kroczyć będzie nadal niezłomnie po drodze zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa naszemu krajowi, po drodze współpracy ze wszystkimi narodami miłującymi pokój i wolność, zarówno w bezpośrednich stosunkach z tymi narodami, jak i na terenie ONZ.

Po przemówieniu wiceministra Modzelewskiego zabierali głos przedstawiciele Klubów Poselskich, składając deklaracje w sprawie polityki zagranicznej.

Oświadczenie przedstawicieli klubów

na temat polityki zagranicznej

W imieniu PPS poseł tow. **Dobrowolski** wyraża zadowolenie z zasad i osiągnięć polityki zagranicznej Rządu. Analizując jej podstawy, stwierdza, że słusznie została ona oparta na wierze w pokój, na sojuszu i przyjaźni z pogromicielem międzynarodowego faszyzmu — Związkiem Radzieckim i na przyjaźni z narodami zjednoczonymi, a wśród nich przede wszystkim z mocarstwami anglo - saskimi. Wiara w pokój światowy dyktuje nam wiarę w Organizację Narodów Zjednoczonych. Fakt postawienia przez Polskę sprawy zerwania stosunków dyplomatycznych przez Narody Zjednoczone z faszystowskim rządem Franco poseł uważa za duży wkład Polski w dziele utrwalenia pokoju. Udział Polski w konferencji pokojowej mówca określa, jako wielki i odpowiedzialny obowiązek.

Przechodząc do stosunków ze Związkiem Radzieckim poseł z radością stwierdza stałe pogłębianie się i rozwój naszej współpracy, wymieniając fakt umowy handlowej współdziałanie w wielu zasadniczych dla pokoju światowego zagadnieniach na Radzie Bezpieczeństwa, tudzież fakt wzmożonej i usprawnionej repatriacji.

W imieniu Stronnictwa Ludowego przemawia pos. **Podedworny**, podkreślając specjalnie wzrastające wciąż niebezpieczeństwo niemieckie.

W imieniu PPR zabiera głos pos. **Ochab**, zgłaszając zaufanie do polityki zagranicznej Rządu, do jej realizmu i konsekwencji. Za główny filar naszej polityki zagranicznej mówca uważa przyjaźń i wieczysty sojusz z wielkim krajem radzieckim. Drugim filarem jest sojusz z innymi krajami słowiańskimi. Trzecim — przyjaźń i ścisła współpraca z demokratyczną Francją—wreszcie czwartym filarem jest konsekwentne dążenie do zacieśnienia przyjaznych stosunków ze wszystkimi innymi miłującymi pokój narodami świata, a w pierwszym rzędzie z wielkimi demokratycznymi republikami anglo - saskimi.

Po przerwie zabiera głos pos. **Drewnowski**, który szeroko omawia temat stosunków polsko - czeskich.

W imieniu Polaków z Francji zabiera głos pos. **Andrzejewski Julian**, wyrażając uznanie za sukcesy odniesione w polityce zagranicznej. Wychodźtwo polskie we Francji, pragnące jak najrychlej stanąć w szeregu budowniczych Polski Ludowej, z dużą wdzięcznością wita zawarcie przez Rząd Polski pierwszego układu repatriacyjnego z rządem francuskim.

W imieniu Stronnictwa Demokratycznego przemawia pos. **Odorkiewicz**, deklarując pełne zaufanie do prac Min. Spraw Zagranicznych.

W imieniu PSL pos. **Nadobnik** wita rzeczowe sprawozdanie z rozwoju naszych stosunków międzynarodowych, złożone przez wiceministra Modzelewskiego. Kamieniem węgielnym naszej polityki — oświadcza mówca — jest i musi być sojusz ze Związkiem Radzieckim. Stronnictwo mówcy jest zwolennikiem przyjaźni z Anglią, z którą łączy nas braterstwo broni — na płaszczyźnie równości. Znane wystąpienie Churchilla, PSL wraz z całym narodem potępiło.

Dyskusja nad preliminarzem budżetowym

Wszyscy mówcy podkreślają normalizację stosunków finansowych Państwa

W dalszym ciągu dyskusji nad preliminarzem budżetowym, przedłożonym na sesji KRN przez ministra skarbu tow. K. Dąbrowskiego, zabiera głos *poseł Werfel* (PPR), który w imieniu swego stronnictwa protestuje przeciw oświadczeniu klubu PSL, odczytanemu przez posła Bertolda.

Poseł Werfel oświadcza, że PPR wypowiada się zasadniczo za przyjęciem obecnego budżetu, gdyż stanowi on poważny krok naprzód na drodze normalizacji stosunków finansowych Państwa, całkowitego opanowania sytuacji na rynku pieniężnym i odbudowy kraju w sposób powodujący możliwie najmniejsze ciężary dla szerokich mas ludowych.

Budżet jest w poważnym stopniu zrównoważony, albowiem różnica między wpływami a wydatkami wynosi mniej niż 10% ogólnej sumy wpływów, podczas, gdy np. w W. Brytanii deficyt budżetowy sięga 25% ogólnej sumy wpływów, a w Polsce w roku 1921 przekraczał 50% tej sumy. Mówca uważa jednak, że ten niewielki stosunkowo deficyt może i powinien być jeszcze zmniejszony w różnych pozycjach.

OPODATKOWANIE ZAMOŻNYCH

Zdaniem stronnictwa mówcy, niektóre pozycje dochodowe budżetu preliminowane są zbyt skromnie. Akceptując całkowicie zasadnicze wytyczne budżetu, stronnictwo mówcy uważa, że w wielu szczegółach budżet ten wymagać będzie poważnych poprawek. Poseł Werfel zapowiada, m. in., złożenie wniosków w sprawie silniejszego opodatkowania sfer zamożniejszych oraz objęcia nadmiernych zysków przez władze skarbowe. Jednocześnie należy przeprowadzić oszczędności przez zredukowanie nadmiernych wydatków i w wielu działach administracji państwowej. Nieuzasadniona jest np wysokość półmiliardowej dotacji na Zarząd Państwowy Nieruchomości Ziemskich.

Poseł Kwasiborski ze Stronnictwa Pracy kładzie nacisk na konieczność zwalczania alkoholizmu, który wywiera zgubne skutki. W sprawie budżetu podkreśla, m. in., skromne rozmiary preliminarza, który w myśl przedłożenia rządowego stanowi zaledwie 30% budżetów przedwojennych. Odbija się to m. in. na aparacie personalnym, który jest przeciążony zbytnią ilością pracowników płatnych niedostatecznie i wskutek tego nie mogących należycie pracować

SPÓŁDZIELCZOŚĆ UKRÓCI SPEKULACJĘ

Poseł Żerkowski („Społem") wyraża pogląd, że w budżecie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej przewidziano zbyt mało na świadczenia socjalne. Mówiąc o lasach państwowych, mówca ubolewa z powodu dewastacji lasów.

Co do programu inwestycyjnego, mówca oświadcza, że na odbudowę Warszawy przeznaczono sumy zbyt małe. W końcowym ustępie swego przemówienia, poseł Żerkowski mówi o zagadnieniach ruchu spółdzielczego i podkreśla niezwykle doniosłe znaczenie faktu, że Związek Gospodarczy „Społem" i Związek Samopomocy Chłopskiej postanowiły ściśle współpracować Mówca uważa za konieczne przejęcie pewnych dziedzin życia gospodarczego przez spółdzielczość i wzywa do takiej polityki, by obecną ilość sklepów spółdzielczych przynajmniej podwoić, co ukróci spekulacje.

Poseł Nowak (PSL), po powierzchownym zapoznaniu się z budżetem, dostrzega tam wielki rozrost czynnika administracyjnego, a następnie pewną niewspółmierność tego rozrostu w stosunku do zakresu działania poszczególnych Ministerstw.

O REALIZACJĘ KART ŻYWNOŚCIOWYCH

Poseł Witaszewski (KCZZ) widzi w sprawozdaniu budżetowym dokument słusznej polityki Rządu. W imieniu zjednoczonego ruchu zawodowego, mówca wyraża jednak troskę o byt klasy robotniczej i stwierdza, że sumy na Ministerstwo Opieki Społecznej i Ministerstwo Zdrowia — są zbyt szczupłe. Zaznacza dalej, że nie wszystkie uchwały Komisji Centralnej Związków Zawodowych, mimo iż spotykały się one z aprobatą Rządu, zostały zrealizowane. KCZZ wzywa m. in. Rząd do wysiedlenia z miast spekulantów i nierobów i oddania ich mieszkań pracującym. Mimo trudnej sytuacji aprowizacyjnej w kraju, ruch zawodowy apeluje do Rządu, by znalazł środki na pełną realizację kart aprowizacyjnych, jako składowej części zarobku.

TRZECI DZIEŃ OBRAD

W trzecim dniu obrad KRN, jako pierwszy zabiera głos *poseł Lityński* (Str. Pracy), który deklaruje pozytywny stosunek swego klubu do przedłożonego planu inwestycyjnego oraz podnosi sukcesy Rządu w dziedzinie gospodarczej.

Poseł Kaczocha (SL), poddaje ostrej krytyce działalność Ministerstwa Rolnictwa, które, będąc resortem prezesa PSL Mikołajczyka, jest obsadzone w większości przez jego zwolenników.

PROBLEM SZKOLENIA KADR

Poseł Obrączka (PPS), podkreśla doniosłość opracowania planu inwestycyjnego. Poseł Obrączka kładzie specjalny nacisk na problem szkolenia kadr fachowców, który to problem wkracza w sferę zagadnień odbudowy kraju. Ponieważ Ministerstwo Oświaty nie może objąć całej rozległej skali szkolnictwa fachowego, byłoby wskazanym — zdaniem mówcy — aby odpowiednie resorty same kształciły ten rodzaj fachowców, jaki im jest potrzebny. Mówca domaga się rzeczowego unormowania kwestii pracy i płacy robotników młodocianych oraz podnosi konieczność zachowania realizmu w planowaniu.

Poseł Załęski (PSL), wyraża radość z powodu istnienia planu inwestycyjnego, który oznacza zerwanie z dotychczasową chaotycznością w dziedzinie życia gospodarczego.

DEMOKRACJE ZACHODNIE

Poseł Wilanowski (SL), zastanawia się nad stanowiskiem demokracji zachodnich, które wbrew swym zapowiedziom o pomocy Polsce, zatrzymują fachowców polskich na obczyźnie, a zwrot polskiego złota uzależniają od różnych momentów politycznych.

Poseł Potapczuk (Zw. Sam. Chł.) omawia różnice między cenami artykułów wsi i artykułów przemysłowych, zaznaczając, że różnice te są obecnie mniejsze niż przed wojną.

Pos. Tilgner (Str. Pracy), zwraca uwagę na pewne dysproporcje planu inwestycyjnego, w związku z czym wnosi w imieniu swego klubu o znaczniejsze uwzględnienie w tym planie przemysłu spożywczego.

PRZEMYSŁ NIEMIECKI A POLSKI

Poseł Beniger (Str. Dem.), uwydatniając niepomyślny dla Polski fakt stopniowej odbudowy niemieckiego potencjału gospodarczego przestrzega przed niebezpieczeństwami tego stanu rzeczy oraz stwierdza, że należy dążyć do tego, by przemysł polski tempem odbudowy przewyższył przemysł niemiecki

Program wybitnie produkcyjny

Przemówienie wiceministra przemysłu

Po zakończeniu dyskusji na K. R. N. zabrał głos wiceminister przemysłu ob. Rumiński, który stwierdza na wstępie, że inwestycje przemysłowe nie mają charakteru jakiejś wielkiej zasadniczej rozbudowy gospodarczej. Mają one na celu przystosowanie naszej techniki do zmienionej sytuacji gospodarczej, a więc jest to program wybitnie produkcyjny. Niemniej nawet przy tego rodzaju inwestycjach wchodzi w grę i wprowadzenie nowych urządzeń produkcyjnych, których w przemyśle nie posiadaliśmy.

Hutnictwo zaczyna w tym roku obok remontu generalnego starych pieców, również budowę nowego pieca i kotłowni, np w hucie „Kościuszko". W energetyce mamy w tym roku zaprowadzić ogółem ok. 1.900 km. nowych sieci. W przemyśle metalowym uruchomiono fabryk wagonów we Wrocławiu, fabryk Cegielskiego i Starachowice, w ramach przemysłu obrabiarkowego — fabryki we Wrocławiu, w Pruszkowie i Poznaniu, w ramach przemysłu motoryzacyjnego — w Ursusie. Przeprowadzamy tam obok generalnych remontów, inwestycje nowe, które łącznie ze starymi pozwolą osiągnąć poziom produkcji przedwojennej jeszcze przed ukończeniem tegorocznych inwestycyj. Całkiem nowe i na wielką miarę zakrojone będą prace przy odbudowie zakładów benzyny syntetycznej w Oświęcimiu. Przeniesione tam będą maszyny i urządzenia, przekazane przez Związek Radziecki z terenów okupacyjnych w Niemczech. Szereg nowych inwestycyj przeprowadza się w przemyśle włókienniczym papierniczym, materiałów budowlanych i innych.

Minister Minc — kontynuuje mówca — rzucił swego czasu z tej trybuny wizję planu 3-letniego, który ma podwoić produkcję przedwojenną. Plan ten opracowuje się obecnie szczegółowo na wszystkich odcinkach i prawdopodobnie zostanie jeszcze w tym roku ogłoszony.

Produkcja nawozów sztucznych w ostatnich miesiącach wzrosła bardziej, aniżeli produkcja na innych odcinkach. Jeżeli produkcja azotniaku wynosiła w 1937 r. miesięcznie przeciętnie 100, to obecnie wynosi — 152, saletry — 307. Produkcja Chorzowa osiągnęła w marcu łączną produkcję Mościc i Chorzowa przed wojną.

Rząd przykłada również wielką wagę do elektryfikacji wsi. W ubiegłym sezonie zelektryfikowano w wojew. krakowskim 60 gromad wiejskich, w łódzkim 10, w pomorskim 15, w rzeszowskim 20. Produkcja maszyn rolniczych, stale wzrastająca, osiągnęła ok. 90% produkcji przedwojennej. Nastąpiła znaczna podwyżka uprawy buraka cukrowego. Już obecnie zakontraktowano 170 tys. ha czyli o 40% więcej, niż przed wojną.

Mówca zatrzymuje się nad zarzutem o nierentowności przedsiębiorstw i braku dochodowości przemysłu. Ten zarzut jest bajką legendą nie opartą na faktach. Stwierdzić należy, że przemysł wpłacił do Skarbu Państwa z tytułu dochodu gotówką 666 milionów złotych. Ponadto uiścił do dnia 1.XI.1945 tytułem podatku obrotowego i dochodowego 242 miliony, nie mówiąc o podatkach na rzecz samorządu i akcji rolnej. Następnie odprowadzono na rzecz Funduszu Aprowizacyjnego różnicę między cenami komercyjnymi a sztywnym 722 miliony zł. Nie zostało policzone jeszcze to, co przemysł zainwestował samodzielnie na częściową odbudowę fabryk. Sumy te sięgają miliardów złotych.

Komunikacja i produkcja

na czele planu inwestycyjnego

Przemówienia prezesa CUP tow. Bobrowskiego

W ostatnim dniu sesji KRN. zabrał głos prezes Centralnego Urzędu Planowania, który w kilku krótkich uwagach wyjaśnił niektóre pozycje planu inwestycyjnego. Tow. Bobrowski m. in. oświadczył:

Główną pozycją w zakresie inwestycyj w majątkach państwowych, pozycją wahającą się między 70 a 80% jest obsianie w toku akcji wiosennej na zachodzie ziem ugorujących, należących do majątków państwowych. Jest to fragment akcji siewnej, który przypada na obszary nie rozdane obszarnikom, a będące w rękach Państwa.

Odcinki, na które kładziemy punkt ciężkości, uznajemy w fazie dzisiejszej za problemy naczelne, których rozwiązanie wcześniejsze warunkuje rozwiązanie innych, podstawowych problemów, — to odcinki komunikacji i produkcji które zostały wysunięte na czoło. Te dwa odcinki łącznie stanowią w planie 80%, w tym komunikacja 40% i 40% przemysł i rolnictwo.

Następnym punktem, na który prezes tow. Bobrowski zwraca uwagę, jest problem inwestycyj nowych. Aczkolwiek w planie inwestycje nowe stanowią 7%, w całości przemysłu 15%, a w poszczególnych dziedzinach przemysłu nie przekraczają 30% — to jednak w tych niewielkich kwotach zawiera się szereg śmiałych projektów jak np. projekt stworzenia nie istniejącej przed wojną produkcji benzyny syntetycznej. Niemniej jeżeli posiadamy w nowych granicach państwa potężny aparat inwestycyjny uszkodzony — musi być w konsekwencji przesunięcie punktu ciężkości na odbudowę i remont w szerokim znaczeniu tego słowa.

Na poczet planu inwestycyjnego zostały uruchomione kredyty na sumę 2 miliardy 40 milionów złotych. Plan jest wybitnie realny. W toku kwartału IV osiągnęliśmy poziom inwestycyj najlepszy wogóle dla inwestycyj w Polsce. Na odcinkach kluczowych tempo inwestycyj będzie wyższe od tego, co osiągnięto nawet w okresach lepszej koniunktury. W porównaniu do lat przedwojennych będziemy w tym roku na poziomie inwestycyj dwukrotnie wyższym.

*

REPLIKA TOW. MIN. DĄBROWSKIEGO

Przewodniczący udziela następnie głosu ministrowi Skarbu tow. Dąbrowskiemu, który odpowiada na momenty poruszone w dyskusji. Mówca stwierdza — nawiązując do zarzutów — że budżet jest realny. Tak samo w przeszłości, jak i na przyszłość będziemy starali się ze strony rozchodowej budżetu wszystko co jest przerostem usuwać. Dotyczy to również przerostu etatów w administracji. Powiększenie planu inwestycyjnego minister uważa w danej chwili za niemożliwe. Będziemy starali się nadal nie zachwiać równowagi cen, ażeby w ten sposób nie spowodować zjawiska inflacyjnego. Stoimy na stanowisku — że utrzymanie równowagi gospodarczej na wszystkich odcinkach jest naszym podstawowym obowiązkiem.

Stosunki Polski z ZSRR, Czechami i Anglią

Replika wicemin. Modzelewskiego na sesji KRN

Na zakończenie dyskusji nad expose w sprawie polityki zagranicznej zabrał głos wiceminister spraw zagranicznych Modzelewski, z radością stwierdzając, że deklaracje przedstawiciel. poszczególnych klubów wykazały jednomyślność. Wiceminister Modzelewski oświadcza m. in.:

Czasem uzasadnia się konieczność naszego braterskiego sojuszu ze Zw. Radzieckim tylko naszym położeniem geograficznym. Powiedziałbym — stwierdza mówca — że tego rodzaju argumentacja może i jest przekonywująca, ale na pewno nie jest głęboka i nie wystarcza. Mieliśmy przed rokiem 1939 różnych sąsiadów i dziś mamy różnych sąsiadów, a jednak nasza polityka w stosunku do nich, jakkolwiek położenie geograficzne jest podobne nie jest identyczna z naszym stosunkiem do Związku Radzieckiego. W naszych przyjaznych stosunkach ze Zw. Radzieckim cenię bardziej ponad czynnik geograficzny przede wszystkim zaufanie.

Ale zaufanie musi być wzajemne. Nie tylko my musimy żywić zaufanie do Związku Radzieckiego, ale trzeba, by i Związek Radziecki miał zaufanie do nas. Otóż na przestrzeni 20 lat polityki sanacyjnej i przedsanacyjnej stosunki ze Zw. Radzieckim nie układały się tak, by mógł on wtedy darzyć nas tym zaufaniem. Obecnie to zaufanie, głębokie zaufanie musimy sobie zdobyć.

Jako drugą sprawę wiceminister Modzelewski porusza kwestię naszych stosunków z Czechosłowacją. Podkreśla on, że jeśli chodzi o opiekę nad Polakami na Zaolziu, to czynimy i nadal czynić będziemy wielkie wysiłki, aby tamtejszej ludności polskiej nie działa się krzywda. Niestety do tej pory nie możemy pochwalić się wynikami dodatnimi.

Co się tyczy pretensji do Kładzka i Bystrzycy, to stwierdzić muszę, że jeśli podstawą do roszczeń czeskich w tym kierunku ma być to, że w tych powiatach przebywa kilkuset Czechów, obywateli narodowości czeskiej mogę odpowiedzieć jedno: więcej jest tam mogił poległych żołnierzy polskich, którzy walczyli o te ziemie, aniżeli żywych Czechów (burzliwe oklaski).

Przechodząc do zarzutów pod adresem propagandy zagranicznej, mówca podkreśla że stanowisko Ministerstwa Spraw Zagranicznych w odniesieniu do kwestii wiadomości o Polsce zagranicą jest następujące: chcemy tylko rzetelnej informacji o Polsce Rzetelna informacja o tym, co się w Polsce dzieje i czego chcemy w polityce zagranicznej, nam absolutnie wystarczy.

Kończąc swą replikę, wiceminister wyjaśnia, że gdy w prasie ukazały się wiadomości o rzekomych rokowaniach w sprawie ulokowania armii Andersa w Transjordanii, zwrócono się do miarodajnych czynników brytyjskich i stamtąd otrzymano autorytatywne zaprzeczenie jakoby tego rodzaju rokowania miały miejsce. Wiceminister Modzelewski wierzy temu zaprzeczeniu rządu brytyjskiego.

KONFERENCJA LEKARZY POLSKICH I RADZIECKICH

W niedzielę dn. 28 bm. o godz 16-ej w sali Miejskiej Rady Narodowej (gmach BGK) odbyła się zorganizowana staraniem Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej publiczna konferencja polskich władz sanitarnych z przedstawicielami radzieckiej służby sanitarnej, którzy niosą pomoc lekarską ludności polskiej. O wrażeniach i doświadczeniach zebranych na ziemiach polskich przez radzieckie ekipy sanitarne, mówił przewodniczący radzieckiej delegacji lekarzy dr. Teodor Krawczenko.

KSIĄŻKI SZWAJCARSKIE DLA WYŻSZYCH UCZELNI

Polski Czerwony Krzyż otrzymał wraz z darami szwajcarskimi od instytucji pomocy Don Suisse pewną ilość książek i broszur dla rozprowadzenia pomiędzy wyższe uczelnie w Warszawie.

Książki o treści naukowej w ilości 780 tomów otrzymała biblioteka uniwersytecka. Podobną ilość książek i broszur o charakterze podręcznikowym przydzielono Związkowi Nauczycielstwa Polskiego

Kurs przewodników po Warszawie

W Warszawie już się rozpoczął ruch wycieczkowy. Naturalnie dopóki dnie są chłodne wycieczki ograniczają się głównie do objektów miejskich.

Brak przytym popularnych przewodników drukowanych, utrudnia „samotnikom" wędrówki krajoznawcze.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze wobec braku kadr wykwalifikowanych przewodników, których szeregi wojna mocno przetrzebiła, organizuje kurs przewodników po Warszawie i okolicy Kurs ten dostępny będzie nietylko dla członków Towarzystwa, ale i dla młodzieży szkolnej. Ponadto mogą wziąć udział w Kursie członkowie innych organizacji młodzieży i dorosłych. Organizacjom tym rezerwuje Towarzystwo pewną ilość miejsc na tym kursie. Prosta rzecz, że kurs nie może liczyć wielu uczestników, to też pożądanym byłoby wczesne zgłaszanie się organizacji zainteresowanych, celem zarezerwowania miejsc. Kurs rozpocznie się w pierwszych dniach maja rb., a wykładowcami będą świetni znawcy Warszawy to też poziom kursu będzie niewątpliwie wysoki

Informacji udziela i zapisy przyjmuje biuro PTK, ul. Widok 10, II piętro, w godz 10 — 18.

555

Prywatny lekarz i szpital

Publiczna służba zdrowia w Anglii

Londyn, w kwietniu.

W drugim dniu mojego pobytu w Londynie „coś" ugryzło mnie w policzek. Na wszelki wypadek postanowiłam pójść do doktora.

Portier rekomendował doktora K. — „zaraz za rogiem" właściciel hotelu szukał już adresu doktora z Harley Street, ale obaj, obejrzawszy mój policzek, zawyrokowali, że doktór K. wystarczy. Portier zaprowadził mnie i ulokował w poczekalni. Oprócz mnie siedział tam już jeden pacjent, starszy człowiek. Po chwili weszła otyła jejmość w bardzo brudnym białym fartuchu — pełniąca widocznie obowiązki asystentki i oświadczywszy mi: „masz wyjątkowe szczęście, doktór przyjmie cię, kochanie", rozpoczęła poufną pogawędkę z czekającym panem, widocznie stałym bywalcem.

Rzecz działa się w mieszkalnej dzielnicy Londynu, zabudowanej małymi bliźniaczymi domkami. Dzieci bawiły się przed domami, na schodach i chodniku. Sąsiadki, wracające z zakupów, wpadały na chwilę do poczekalni, aby zamienić parę słów z damą w brudnym fartuchu. Jedna z nich, widocznie akuszerka, posiedziała dłuższą chwilę, zdenerwowana faktem, że wezwano ją do porodu o dobre parę godzin za wcześnie.

Przeglądając się w lustrze nad kominkiem, stwierdziłam, że policzek spuchł wyraźnie.

W końcu dr. K. dał znak życia. Starszy jegomość wszedł i zaraz wyszedł. Jejmość wprowadziła mnie do gabinetu.

Weszłam i zadrżałam. Dr. K., tęgi, krótkowzroczny starzec urzędował w rozkosznym bałaganie. Pokój był malutki, meble i książki pokryte warstwą kurzu. Na biurku stały naczynia pełne ołówków, narzędzi chirurgicznych, kawałków plastra i waty. Na kominku tuż nad głową doktora siedział kot.

Zaczęłam żałować, że nie wybrałam się na Harley Street. Doktór z wielkim trudem, obejrzał z dużej odległości mój policzek. Zawyrokował, że to jest bagatela. Trzeba zalepić rankę plastrem.

Wezwał pomocy grubej damy, która ogromnymi nożycami wystrzygła kółko plastra, a doktór K. drżącą ręką umocował je na policzku. Następnie zainkasował pięć szylingów. Wyszłam żegnana gromkim okrzykiem jejmości — „uważaj na schodki, kaczusiu". Wróciwszy wieczorem do hotelu, zdarłam plaster i zobaczyłam, że opuchlizna dotarła do oka. Dolna powieka miała kolor ciemno brązowy. Postanowiłam działać energicznie.

Pojechałam do najbliższego szpitala. Był to szpital St. Mary, w dzielnicy Paddington..

Przyjechałam tam o godz. 9 wieczór. Szpitalny portier rzuciwszy okiem na moją twarz krzyknął:

— Wypadki, pierwsze drzwi na prawo.

Weszłam do dużej poczekalni, która wyglądała ponuro i odstręczająco. Żadnej szpitalnej bieli. Ciemno zielone ściany, dawno nie odnawiane i obdrapane stare ławki.

Prawdę mówiąc, miałam zamiar zawrócić się i wyjść, ale zatrzymała mnie pielęgniarka.

— Proszę do kancelarii.

Kiedy spisywała moje personalia, przyjrzałam się jej dokładnie. Lśniła czystością, miała ślicznie utrzymane ręce i włosy. Sztywny ubiór pielęgniarki podkreślał jej świeżą dziewczęcą urodę. Była bardzo uprzejma.

— Czy może pani zapłacić 6 pensów?

Kiedy szukałam pieniędzy, dodała jeszcze —

— Niech się pani nie krępuje, jeżeli sprawia to pani jakąś różnicę.

Zaprowadziła mnie do ambulatorium. Ambulatorium nie było ani ładne, ani nowocześnie urządzone, jednak posiedziawszy chwilę przekonałam się, że utrzymywano je w skrupulatnej czystości. Dwa olbrzymie sterylizatory bulgotały przyjemnie na gazowej kuchence.

Rozpoczęło się czekanie. Po dłuższej chwili wpadł młody bardzo zdenerwowany doktór i oznajmiwszy:

— Muszę prosić panią o chwilę cierpliwości, jestem zajęty — znikł.

Czekałam cierpliwie. Pielęgniarka zaglądała co chwilę, żeby upewnić mnie, że doktór zaraz przyjdzie.

Obejrzałam dokładnie ambulatorium. Na ścianach poczekalni wisiały dwa afisze. Jeden zawierał przepisy dla pacjentów przychodnich na wypadek alarmu lotniczego. Drugi zaczynał się od słów:

„Ze względu na trudności finansowe, zarząd szpitala postanowił, że każdy przychodni pacjent, ma płacić 6 pensów, o ile może sobie na to pozwolić".

Zrobiło mi się trochę przykro, kiedy przypomniałam sobie 5 szylingów wydane na dr. K., ale uspokoiłam się, przeczytawszy datę na afiszu: „1926".

Tyle zmian dzieli nas od tego czasu — pocieszałam się, że może i sytuacja finansowa szpitala uległa zmianie.

Po długim czasie, po dziesiątej zjawił się doktór, bardzo przepraszając, że musiałam czekać tak długo.

Muszę jeszcze zająć się dzieckiem, potem jestem na pani usługi.

Dziecko przewieziono do szpitala z matką, która uległa wypadkowi i leżała w separatce. Doktór dopilnował urządzenia spania dla dziecka, nakazał pielęgniarce aby „opiekowała się smarkaczem" i mrucząc

— To nie jest miejsce dla dziecka, pewny jestem, że nie — pociągnął mnie do ambulatorium.

Policzek mój nie podobał mu się. Jego zdaniem — zakażenie. Trzeba zrobić zastrzyk. Uprzedził mnie, że zastrzyk będzie bolesny i wyciągnął fiolkę z jakąś paskudną cieczą. Zastrzyk nie był bolesny, ale doktór wątpił, czy mówię to szczerze. Poczem stojąc obok stołu, napisał na kolanie receptę i oznajmił:

— Dałem pani najlepsze lekarstwo jakie mamy — penicilinę. Bardzo mi przykro, ale trzeba zrobić jeszcze całą serię. Musi pani przychodzić dwa razy dziennie. Może pani?

Uznałam, że jest pora, aby przyznać się, że jestem cudzoziemką. Doktór dowiedziawszy się, że jestem Polką, która przyjechała niedawno z kraju, wygłosił kilka miłych słów o „bohaterskim narodzie", który tyle przecierpiał i patrząc na mnie wręcz błagalnym wzrokiem, dodał:

— Moja droga, ja panią proszę, niech pani tego nie zaniedbuje, takie rzeczy na twarzy mogą być złośliwe.

Dodał jeszcze — wesołym głosem — dobranoc i nie dając mi czasu na podziękowanie, zniknął.

Odtąd przychodziłam do szpitala St. Mary dwa razy dziennie: o 9 rano i 6 po południu. Rano bywało do 60 pacjentów (raz naliczyłam 72, ale to był wyjątkowy dzień) wieczorem tylko mała grupa stałych bywalców: ruda kobieta z chłopcem chorym na zapalenie ucha środkowego, starsza pani, która dostawała zastrzyki glukozy, dziewczyna z Land Army, która miała jakiś kłopot z paznokciem u dużego palca.

Pewnego dnia przyszła młoda, elegancka kobieta, którą „coś" ugryzło w ramię. Pocieszyła się patrząc na moją twarz. Była w Londynie przejazdem. Powiedziała mi, że wyszła za mąż za Holendra, który służył w armii angielskiej. Właśnie wracała z Amsterdamu, gdzie szukała śladów męża. Zrzucony został jako skoczek, gdzieś na wschodnim terytorium Niemiec, może w Polsce? Nie ma o nim żadnej wiadomości. Czy w Polsce są jeszcze jacyś cudzoziemscy jeńcy wojenni? Czy są jakieś obozy? Dużo ludzi powróciło z Polski, wróciło dwóch jego kolegów, czy możliwe że mąż jej jeszcze wróci?

Wydawało się jej, że mąż jej musi być w Polsce.

Patrzyła na mnie zaniepokojona i jednocześnie uradowana, bo tłumaczyłam jej, że może jeszcze wrócić, że dopiero niedawno czytałam w gazetach polskich ogłoszenia wzywające obywateli holenderskich do rejestracji w ambasadzie. Bo mówiono jej, że Polacy nie lubią Holendrów — czy to jest prawda? Co ja o tym myślę, czy możliwe, aby wydano go Niemcom?

Oświadczyłam jej stanowczo, że może być spokojna; jeżeli tylko mąż jej trafił do Polski wśród Polaków na pewno mu pomogli. Żeby odwrócić jej uwagę, opowiedziałam jej o tysiącach zaginionych, których rodziny szukają przez radio, przez ogłoszenia w prasie. Opowiadałam jej, jak ludzie znajdują się po sześciu latach rozłąki, znajdują się cudem, trafem, przypadkiem. Angielska żona Holendra patrzyła na mnie uważnie, twarz rozjaśniała się jej powoli i powtarzała raz po raz.

Toteż ja czekam, on wróci, napewno. Mówią, że wylądował szczęśliwie....

I tak przychodziłam dwa razy dziennie. Zawsze ta sama pielęgniarka (pracowała od 8 do wieczora z dwugodzinną przerwą od 2 do 4 po poł.) krążyła między pacjentami, uśmiechnięta, miła, uprzejma.

Nie pamiętam już czy St. Mary wygrała mecz Rugby z Guy, Hospital. Nie pamiętam także, który z tych szpitali przyprowadził żywego słonia, jako maskotę, na boisko.

Ze szpitala St. Mary wyniosłam wspomnienie rzetelnej pracy, uczciwego spełniania obowiązków. I ten sympatyczny obraz angielskiego szpitala pozwala mi na osobisty, życzliwy stosunek, do projektowanej ustawy o organizacji bezpłatnej służby zdrowia, która jest obecnie dyskutowana w parlamencie angielskim.

W. G. N.

WIEŚCI Z KRAJU

CZTERECH OPRYSZKÓW PRZED SĄDEM DORAŹNYM

W dniu 7 maja staną przed Sądem Doraźnym w Warszawie Marian Zbrzezny, Zdzisław Wajchrowski, Tadeusz Borne i Henryk Miedzianowski, oskarżeni o dokonanie napadu na mieszkanie Władysława Czarneckiego. Rabusie, grożąc natychmiastowym użyciem pistoletów, zrabowali 22.000 zł, 4.000 rubli w banknotach, 40 rubli carskich w złocie i biżuterię. Jednocześnie zabrali znajdującemu się przypadkowo w tym mieszkaniu Józefowi Sobczakowi 6.600 zł.

ROBOTNIK ZAPOBIEGŁ ROZBICIU POCIĄGU

Robotnik obchodowy odcinka drogowego Opoczno z Łódzkiej Dyrekcji Kolejowej, Franciszek Zięba, został wyróżniony za zapobieżenie wypadkowi przez zatrzymanie pociągu Nr. 6683 na szlaku Opoczno - Sitowa podczas szalejącej burzy.

4 MAJA—ŚWIĘTEM HUTNICTWA

W dniu 4 maja przypada święto patrona hutnictwa, św. Floriana. Uroczysty obchód tego święta został w przemyśle hutniczym przeniesiony na niedzielę dnia 5 maja i będzie świętowany we wszystkich zakładach hutniczych.

Pracownikom, którzy przepracowali w przemyśle hutniczym 25 lub 50 lat, zostaną wręczone dyplomy.

NOWY SĄCZ - TARNÓW ŁĄCZY 26 MOSTÓW KOLEJOWYCH

W niedzielę przejechał pierwszy pociąg na odbudowanej po wojnie linii kolejowej pomiędzy Nowym Sączem a Tarnowem. W ten sposób odcięte od siebie miasta 26-u zniszczonymi przez Niemców mostami i zdewastowanym terenem kolejowym odzyskały z powrotem łączność gospodarczą i komunikacyjną.

KTO JEST TEMU WINIEN?

Obszerne sanatorium dla płucno-chorych w Gryźlinach mieści się w gmachu, w którym znajduje się 250 pokoi. Jeszcze w maju ubiegłego roku posiadało dużą ilość sprzętów i przyrządów lekarskich. Niestety nie znalazł się nikt, ktoby ten wartościowy obiekt zabezpieczył, wobec tego wszystkie urządzenia zostały rozszabrowane.

PONAD TONĘ WĘGLA DZIENNIE WYDOBYWA GÓRNIK

W ciągu 18 dni roboczych dwóch pierwszych dekad kwietnia w kopalniach przemysłu węglowego wydobyto ogółem 2.660.935 ton węgla. Podkreślić należy, iż z 11 zjednoczeń przemysłu węglowego — 7 uzyskało wydajność ponad tonę dziennie na robotnika. Najlepszy wynik ma do zanotowania Zjednoczenie Chorzowskie, w którym wydajność wyniosła 1.283 tony dziennie na robotnika.

SPORT

DALSZE WYNIKI PIŁKARSKICH MISTRZOSTW WARSZAWY

LEGIA — KKS „RUCH" (PIASECZNO) 13:1 (5:0). Mecz o mistrzostwo klasy A rozegrany w Piasecznie przyniósł Legii wysokocyfrowe zwycięstwo 13:1 (5:0). Wysokim łupem bramkowym podzielili się: Cyganik (4), Kohut (3), Górski (2), Hawalewicz (2), Szymański (2). W przedmeczu drugich drużyn wygrała także Legia 11:0 (5:0).

JEDNOŚĆ — MIRKÓW 4:1 (2:1). Zasłużone zwycięstwo odniosła lepsza technicznie drużyna Jedności, umacniając w ten sposób swą czołową pozycję w tabeli. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Podkasany (3), Stolarczyk III (1), dla pokonanych Rytlewski. Wyróżnić należy Podkasanego, Stolarczyka III z Jedności oraz Kiełbiewskiego i Rytlewskiego z Mirkowa.

POGOŃ — ZNICZ 3:2 (2:0). Oczekiwane z dużym zainteresowaniem zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy A rozegrane w Pruszkowie przyniosły nieoczekiwane lecz zasłużone zwycięstwo grodziskiej Pogoni. W drużynie Znicza zawiódł przede wszystkim atak, na którym znać było zmęczenie. Zawody prowadził ob. Gronowski.

W przedmeczu II drużyn osiągnięto wynik remisowy 1:1 (1:0).

RADOŚĆ — HURAGAN 0:0. Mecz o mistrzostwo klasy B rozegrany w Wołominie przyniósł wynik bezbramkowy mimo iż obydwie drużyny usiłowały strzelić upragnioną bramkę.

W meczu bokserskim ŁÓDZ — POMORZE, odbytym w Bydgoszczy, zwyciężyła zasłużenie reprezentacja Pomorza w stosunku 10:6. Wszystkie walki rozstrzygnięte zostały na punkty. Poziom średni. Sensacją była porażka Kowalskiego (Łódź) z Sowińskim. Łódź była osłabiona brakiem Olejnika, Untona i Niewadziła.

KRAKÓW — ŚLĄSK 1:1 (0:0). W Katowicach rozegrane zostały zawody piłkarskie z cyklu spotkań o puchar ś. p. Józefa Kałuży między zespołami Krakowa i Śląska, zakończone wynikiem remisowym 1:1 (0:0) Reprezentacja Śląska była zespołem lepszym i tylko doskonałej grze bramkarza Krakowa, Rybickiego, zespół krakowski może zawdzięczać wynik remisowy.

MISTRZOSTWA W SZERMIERCE. W Katowicach zakończone zostały pierwsze powojenne szermiercze mistrzostwa Polski klasy A. Tytuły zdobyli: we florecie Banaś (ZZK Łódź) 7 zwycięstw przed Nawrockim (Pogoń, Katowice) 3 zwycięstwa). W szpadzie Banaś (ZZK Łódź) 8 zwycięstw przed Zaczykiem (Pogoń, Katowice) 6 zwycięstw. Szabla — Zaczyk 7 zwycięstw przed Wójcikiem 5 zwycięstw, obaj Pogoń, Katowice.

Kapitan związkowy dr. Nawrocki ustalił następujący skad reprezentacji polskiej na mecz z Czechosłowacją. Szpada: Banaś, Nawrocki, Zaczyk, Fekt. Szabla: Papee, Zaczyk, Wójcik. 4 miejsce zadecyduje eliminacja pomiędzy Sołanem, Nawrockim i Zawadzkim.

NARODOWY BIEG NA PRZEŁAJ. Tegoroczny narodowy bieg na przełaj odbędzie się w Warszawie dnia 3 o godz. 11, ze startem i metą w Parku Sobieskiego. Zgłoszenia do biegu nadsyłać należy do Warszawskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego, Warszawa, ul. Mokotowska 25 — do dnia 1 maja. Dla zwycięzców przewidziane są liczne nagrody. Specjalne nagrody otrzymają Okręg i Klub, wystawiający największą ilość zawodników.

Ogólnopolski Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju

W dniu 29 kwietnia rb. z rana rozpoczęły się w wielkim studio Rozgłośni Warszawskiej obrady ogólnopolskiego komitetu radiofonizacji kraju.

Zebranie otworzył Minister Informacji i Propagandy tow. Stefan Matuszewski, podkreślając doniosłą rolę Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju.

Z kolei zabrali głos: członkowie prezydium KRN ob. Barcikowski, który powitał Zjazd w imieniu KRN i pokrótce omówił założenia ideologiczne pracy Polskiego Radia oraz Minister Oświaty ob. Wycech, podkreślając znaczenie wychowawcze Radia.

Wybrano prezydium Zjazdu. Na przewodniczącego obrad powołano wiceministra oświaty Biedowicza.

Dyr. naczelny Polskiego Radia W. Billig wygłosił referat na temat stanu, możliwości i zamierzeń rediofonizacji polskiej oraz nakreślił cele i zadania Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju przy realizowaniu zadań, którym radio będzie mogło podołać tylko przy pomocy całego społeczeństwa.

Po referacie dyr. Billiga wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele stronnictw politycznych i organizacji społecznych, wyrażając całkowite poparcie akcji radiofonizacji kraju.

W drugiej części zebrania naczelnik Biura Studiów PR Pietraszkiewicz wygłosił wstępny referat organizacyjny, omawiający projekt statutu Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju, po czym dokonano wyboru zarządu tymczasowego komitetu, na którego czele stanął ob. Barcikowski.

Uchwalono w dalszym ciągu szereg rezolucji oraz przyjęto statut Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju.

1605 Komitetów PPOK jest juz czynnych

W związku z kongresem PPOK, który odbędzie się w Warszawie 12 maja, Naczelny Komitet Obywatelski PPOK zwrócił się z apelem do wszystkich komitetów lokalnych, które jeszcze ostatecznie nie ukonstytuowały się, aby natychmiast przeprowadziły swe zorganizowanie się. Apel ten nie pozostał bez echa. Na dzień 29 b. m. było już na terenie kraju 1605 komitetów, w tym: 14 wojewódzkich, 208 powiatowych, 371 miejskich, 1012 gminnych.

Należy sądzić, że do czasu otwarcia kongresu wszystkie komitety zorganizują się i co za tym idzie wyślą do Warszawy po jednym swoim przedstawicielu.

Szlachetna inicjatywa tow. Premiera

Powołanie Państwowej Rady Walki z Alkoholizmem

Wczoraj powołana została do życia z inicjatywy i poparcia tow. Premiera Osóbki-Morawskiego Państwowa Rada Walki z Alkoholizmem.

Państwowa Rada będzie organem doradczym i opiniodawczym w zakresie wszelkich zagadnień, związanych ze zwalczaniem tej naszej wielkiej plagi społecznej, która narodowi naszemu wyrządza tak wielkie szkody.

Rada przedkładać ma Rządowi wszelkie projekty ustaw, dotyczących jej działania. W skład Rady wchodzą z urzędu Ministrowie resortów specjalnie zainteresowanych.

O konieczności powołania Rady mówił tow. Premier podkreślając konieczność wciągnięcia do wspólnej pracy związków zawodowych, organizacji oświatowych młodzieżowych, a w pierwszym rzędzie kobiecych.

Premier stwierdził, że do zagadnienia alkoholizmu podchodzić należy bardzo realnie i ostrożnie. Należałoby najpierw wprowadzić coś w rodzaju kontroli i ograniczenia spożycia i dążyć do zlikwidowania wszelkiego rodzaju karczm, w których panuje atmosfera upicia do ostateczności, gdzie prowokuje się do wypicia jak największej ilości trunku.

Podczas wojny plaga ta pogłębiła się znacznie. Wskazuje to, że sprawę walki z alkoholizmem należy postawić jako wielkie zagadnienie państwowe — na wielką skalę. Wygramy tę wojnę tak, jak wygraliśmy wojnę z Niemcami — zakończył tow. Premier.

Tow. Rusinek w imieniu KCZZ życzył Radzie jak najlepszych wyników pracy, deklarując całkowite poparcie zorganizowanych w jednolitych związkach zawodowych mas pracujących.

W dyskusji zastanawiano się nad sprawą, czy sprzedażą alkoholu powinny zajmować się spółdzielnie i podkreślono, iż należy dążyć, aby w przyszłości osoby prywatne nie czerpały nadmiernych dochodów w pośrednictwie handlu alkoholem.

Do Komisji Organizacyjnej Państwowej Rady powołano m. in. min. tow. Matuszewskiego, min. Putka, min. Świątkowskiego prof. dra M. Michałowicza, prof. W. Chodźko, red. J. Szymańskiego i innych.

Wędrówka przystanków samochodowych

Nareszcie uporządkowanie ruchu w Alejach Jerozolimskich

Celem uporządkowania ruchu w Al. Jerozolimskich na odcinku Marszałkowska—Poznańska — Wydział Ruchu Kołowego zarządził co następuje:

1) Stacja Autobusów Miejskich zostaje przeniesiona z rogu ul. Poznańskiej na placyk przed b. Dworcem Głównym po jego stronie wschodniej.

2) Z placyku róg Marszałkowskiej i Al. Jerozolimskich zostają usunięte wszystkie pojazdy z wyjątkiem postoju dorożek konnych, których liczba będzie uwidoczniona na tablicy postojowej.

3) Miejsce postoju samochodów dalekobieżnych (naprzeciwko ul. Poznańskiej) zostaje skasowane. Samochodom tym wyznacza się jako miejsce postoju Plac Zawiszy

4) Na miejscu, opróżnionym po postoju samochodów dalekobieżnych, wyznaczono czasowo miejsce postoju dla samochodów EKD i PKS — z tym, że miejsca te będą od jezdni odgrodzone, a omawiane samochody będą zatrzymywały się wyłącznie wewnątrz ogrodzenia.

5) W Al. Jerozolimskich, po stronie Dworca Głównego, poczynając od rogu Marszałkowskiej w kierunku do Poznańskiej zostaje zakazane zatrzymywanie się pojazdów, co będzie oznaczone stosownymi znakami drogowymi.

Powyższe zarządzenia wchodzą w życie z dniem 4 maja od godziny 8-ej rano.

Spółdzielczość - to zdobycz ludu pracującego miast i wsi

W koszarach przy ul. Rakowieckiej
dokonywali hitlerowcy potwornych zbrodni

(SAP). Okręgowa Komisja do badań zbrodni niemieckich otrzymała ostatnio informacje, dotyczące morderstw, dokonanych przez Niemców w czasie powstania — w koszarach przy ul. Rakowieckiej, w tzw. Stauferkaserne.

Uwięzieni w jednej z sal koszar mężczyźni (około 180) widzieli przez okna w dniu 2-gim sierpnia 1944 r., jak do 36 sanitariuszek z lekarzem na czele, ubranych w białe fartuchy i niosących sztandar Czerwonego Krzyża, otwarto ogień z karabinów maszynowych, kładąc wszystkich trupem.

Po tym zbiorowym morderstwie wywołano z sali 10-ciu młodych ludzi, którzy więcej nie wrócili. Następnego dnia kilkakrotnie wyprowadzano po jednym lub dwóch ludzi.

W dniu 4 sierpnia wśród uwięzionych zjawił się SS-man, komendant koszar, z oświadczeniem, iż za kilku zabitych w okolicy Niemców musi zginąć 30 cywilnych Polaków. Wybrano 30 mężczyzn, których następnie rozstrzelano pod oknami koszar od strony gmachu SGH.

Dwunastu wyznaczonych przez oprawców ludzi zakopywało zwłoki pomordowanych.

Po dwóch dniach za ostrzelenie patrolu niemieckiego na Narbutta, spędzono z tej ulicy do Stauferkaserne grupę mężczyzn, których zamordowano przy pomocy sześciu serii z karabinu maszynowego.

Przytoczone dane pochodzą od jednego z uwięzionych, któremu udało się wydostać z koszar. Los wszystkich innych więźniów jest nieznany.

Okręgowa Komisja do badań zbrodni niemieckich wzywa wszystkich, którzy mogliby udzielić jakichkolwiek informacji o morderstwach w Stauferkaserne, do zgłaszania się w gmachu Sądów przy ul. Leszno 53—55, VI piętro, pokój 617 do p. o. sędziego śledczego Haliny Wereńko.

Dzisiejsze ćwiczenia
Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej

Praga Centralna—godz. 17. Zbiórka przed Kom. 14 MO, ul. Wileńska 11.

Żoliborz — godz. 17. Zbiórka przed Kom. 26 MO., ul. Mickiewicza 52.

Grochów — godz. 17. Zbiórka przed Kom. 17 MO, ul. Grochowska 169.

Ochota — godz. 17. Zbiórka przed Kom. 6 MO, ul. Ggójecka 38.

Zachód — godz. 17. Zbiórki: Grupa I przed Kom. 22 MO, ul. Wolska174. Grupa II przed Kom. 5 MO, ul. Okopowa 17/19.

W dniu 1-szym Maja zbiórka wszystkich członków ORMO o godz. 8 rano przed Komisariatami swoich grup (jak na ćwiczenia lokalne), skąd odmarsz na punkt zborny, wyznaczony przez dowódców.

Dzień Warszawy

UMOWA TYMCZASOWA W PRZEMYŚLE BUDOWLANYM

Dnia 27 bm. została zawarta umowa tymczasowa między Społecznym Przedsiębiorstwem Budowlanym a Związkiem Zawodowym Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego, Ceramicznego i pokrewnych zawodów w Polsce, Oddział w Warszawie. Umowa obowiązuje od 1 kwietnia br., aż do podpisania układu zbiorowego dla przemysłu budowlanego.

Strony zobowiązują się do możliwie najszybszego wprowadzenia tej umowy w życie, a kwestie sporne zostaną załatwione w myśl zasad przyszłego układu zbiorowego.

Umowa ustala wytyczne, na podstawie których zostanie opracowany system akordowy.

„BUDUJEMY NOWĄ SZKOŁĘ POLSKĄ"

Dnia 3 maja o godz. 16 w sali „Roma" przy ul. Nowogrodzkiej nr 49, odbędzie się akademia pod hasłem „Budujemy nową szkołę polską", organizowana przez Ministerstwo Oświaty.

W programie przemówienie ministra oświaty Wycecha i wiceministra Bieńkowskiego. W części artystycznej występy młodzieży.

Nauczycielstwo szkół Warszawy proszone jest o wzięcie udziału w akademii.

Wstęp za okazaniem legitymacji nauczycielskiej lub zaproszenia.

ZAMKNIĘCIE RUCHU PIESZEGO

W związku z robotami tunelowymi przy zbiegu ulic Nowy Świat i Al. Jerozolimskich, zachodzi potrzeba zamknięcia na tym odcinku ruchu pieszego od dnia 29 bm.

ZAMKNIĘCIE UL. NOWOGRODZKIEJ

W związku z przeniesieniem końcowego przystanku kolejek EKD na dawne miejsce, tzn. na ul. Nowogrodzką (między Marszałkowską a Poznańską), została zamknięta z dniem 25 kwietnia dla ruchu kołowego ul. Nowogrodzka na wymienionym odcinku.

MIESIĘCZNE BILETY TRAMWAJOWE

Celem udogodnienia nabywania miesięcznych biletów tramwajowych, autobusowych i trolleybusowych, biuro sprzedaży przeniesiono z ul. Kawęczyńskiej 16 na ul. Zygmuntowską 8.

Sprzedaż odbywa się od godz. 8 do 14.

DO 1 MAJA ODBIERAĆ MOŻNA ZALEGŁY CHLEB

Resort Zaopatrzenia zawiadamia, że termin odbioru zaległego chleba kontyngentowego ze sklepów rozdzielczych na kupony kwetniowe rb. mija 1 maja.

Nie odebrany przez konsumenta chleb w tym czasie nie będzie wcale wydany, a kupony tracą swoją ważność i nie mogą być przez sklepy przyjmowane.

WYDAWANIE WEŁNY NA KARTKI DLA ODBIORCÓW INDYWIDUALNYCH

Od dnia 1 maja br. wszystkie punkty rozdzielcze artykułów włókienniczych rozpoczynają wydawanie materiałów wełnianych na karty I kategorii dla odbiorców indywidualnych.

Celem otrzymania przydziału, należy przedstawić w sklepie rozdzielczym kartę zaopatrzenia (styczeń — luty), z której sklep wytnie odpowiedni kupon. Odbiorca sam kuponu wycinać nie może.

ZIEMNIAKI DLA STOŁÓWEK

Resort Zaopatrzenia m. st. Warszawy zawiadamia Instytucje i Zakłady Pracy, które złożyły odcinki kontrolne i kupony Nr Nr 34 i 35 kart marcowych na ziemniaki, by zgłosiły się natychmiast po odbiór zleceń (Al. Stalina 41 — parter, Wydział Artykułów Żywnościowych).

Resort Zaopatrzenia przypomina powtórnie ob. ob. kierownikom stołówek, o obowiązku natychmiastowego odbioru ziemniaków.

Zlecenia Ref. Ziemniaczanego Wydz. Art Żywn. jak również dyspozycje Zw. Gosp. Spółdz. RP „Społem" Okręg Warszawski z dniem 6 maja zostaną unieważnione.

Wydawanie ziemniaków na punktach wyładunkowych ul. Dworska 25 i Objazdowa 2 odbywa się codziennie nie wyłączając świąt od godz. 8-ej rano do godz. 19-ej.

1 Maja w Warszawie
Program uroczystości

Stołeczny Komitet Obchodu Święta 1 Maja ustalił następujący program uroczystości:

W dniu 30 kwietnia odbędzie się capstrzyk młodzieży na ulicach Warszawy.

W dniu 1 maja załogi fabryk, pracownicy instytucji i przedsiębiorstw zbiorą się w miejscach pracy, skąd udadzą się w szyku zwartym na dzielnicowe punkty zbiórki, wspólne dla wszystkich organizacji, partii i związków.

Kolumny pochodów dzielnicowych przeciągną ulicami miasta w kierunku Placu Teatralnego w następującym porządku:

Warszawa-Śródmieście: zbierze się na Pl. 3-ch Krzyży i w Alei Stalina o godz. 10 rano. Trasa: Bracka, Jasna, Kredytowa, Pl. Małachowskiego, Pl. Saski, Wierzbowa, Pl. Teatralny.

Warszawa-Południe: — na Puławskiej między ul. Willową i Pl. Unii o godz. 9.30 r. Trasa: Marszałkowska, Ogród Saski, Pl. Bankowy, Senatorska, Pl. Teatralny.

Warszawa-Zachód: — na Chłodnej między Towarową i Żelazną o godz. 9.30 r. Trasa: Chłodna, Elektoralna, Pl. Bankowy, Senatorska, Pl. Teatralny.

Warszawa-Północ: — przy ul. Kozietulskiego o godz. 9 r. Trasa: Pl. Inwalidów, Mickiewicza, gen. Zajączka, Przejazd Kolejowy, Pl. Broni, Bonifraterska, Pl. Krasińskich, Miodowa, Senatorska, Pl. Teatralny.

Warszawa-Powiśle: — przy Elektrowni Miejskiej na Wybrzeżu Kościuszkowskim o godz. 9.30 r. Trasa: Tamka, Krak. Przedm., Trębacka, Focha, Pl. Teatralny.

Warszawa-Ochota: — przy ul. Grójeckiej od rogu Niemcewicza o godz. 9.30 r. trasa: Al. Jerozolimskie, Marszałkowska, Ogród Saski, Pl. Bankowy, Senatorska, Pl. Teatralny.

Praga-Centralna: — przy ul. Zygmuntowskiej od Pomnika Braterstwa Broni do Kościoła Św. Floriana o g. 9 r. Trasa: Sierakowskiego, Brukowa, Most, Karowa, Krak. Przedm., Trębacka, Focha, Pl. Teatralny.

Praga-Grochów: — na ul. Grochowskiej (bloki TOR-u) o godz. 9 r. Trasa: Grochowska, Targowa, Brukowa i dalej, jak Praga Centralna.

Praga-Bródno: — przy Gimn. Lisa-Kuli o godz. 9 r. Trasa: 11-go Listopada, Targowa, Brukowa i dalej, jak Praga Centralna.

Praga-Targówek: — przy ul. Piotra Skargi o godz. 9 r. Trasa: Radzymińska, Ząbkowska, Brukowa i dalej, jak Praga Centralna.

Młodzież wyruszy wraz z pochodami dzielnicowymi i zbierze się na Pl. Bankowym, skąd przejdzie na Pl. Teatralny.

Koła terenowe Ligi Kobiet zbiorą się na Pl. Bankowym o godz. 10 r., skąd przejdą na Plac Teatralny.

Kolejarze, Tramwajarze, Straż Ogniowa wyruszą wraz z pochodami dzielnicowymi i zbiorą się na Bielańskiej, skąd przejdą na Pl. Teatralny.

Ochotnicza Rezerwa Milicji zbierze się na Pl. Saskim o godz. 10 r.

WIEC PIERWSZOMAJOWY

Wiec pierwszomajowy rozpocznie się o godz. 11 na Pl. Teatralnym. Po wysłuchaniu przemówień pochód przeciągnie ulicami: Wierzbową, Pl. Saskim, Królewską Marszałkowską, przed trybuną koło Dworca Głównego w kierunku Pl. Zbawiciela. Rozwiązanie nastąpi przed Pl. Zbawiciela.

AKADEMIE PIERWSZOMAJOWE

1 Maja o godz. 17-ej w sali Teatru Polskiego odbędzie się Akademia Pierwszomajowa, zorganizowana staraniem Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego. W programie: przemówienia tow. Jabłońskiego i część artystyczna (fragmenty „Wyzwolenia" St. Wyspiańskiego, występ pianisty Szpinalskiego. Reprezentacyjna Polska Orkiestra Ludowa pod dyr. Wisłockiego i Władysław Broniewski — recytacje utworów własnych).

1 Maja o godz. 14-ej w sali „Roma" Akademia Młodzieżowa.

ZABAWY LUDOWE

1 Maja w godzinach popołudniowych w Parku Ujazdowskim odbędzie się zabawa ludowa dla uczestników manifestacji i delegacji chłopskich. W programie — występy orkiestr wojskowych i fabrycznych, chór robotniczy i t. d.

Ponadto w dniu 1 Maja we wszystkich kinach i teatrach stolicy odbędą się bezpłatne seanse filmowe i przedstawienia teatralne. Bilety wydają organizacje zawodowe i partie robotnicze.

Z ŻYCIA PPS PARTII
Przed Pierwszym Maja

OM TUR W OBCHODZIE 1 MAJA

Zbiórki OM TUR w Warszawie odbędą się w dn. 1 Maja o godz. 8 rano w lokalach: Praga Centralna, ul. Szwedzka 2; Targówek — Dzielnica, ul. Barkocińska 25; Targówek — Osiedle, ul. Gilarska 22; Grochów, ul. Podskarbińska 6; Śródmieście, ul. Mokotowska 51/53; Mokotów, ul. Chocimska 4; Rakowiec, ul. Pruszkowska 6; Ochota, ul. Niemcewicza 9; Czerniaków, ul. Stępińska 42; Z. G. W. Czerniaków, ul. Czerniakowska 136; Polski Monopol Spirytusowy, ul. Ząbkowska; Nowe Bródno, ul. Białołędzka 52; Wola, ul. Ogrodowa 39/41; Powiśle, ul. Tamka 18; Żoliborz, ul. Kossaka 10; Min. Inf. i Prop., ul. Rakowiecka 4; „Społem", Grażyny 13; „Społem", ul. Szpitalna 5; Fort Mokotów, ul. Miłobędzka 16; Szkoła Rzemieślnicza, ul. Złota 58; SPB, Al. Stalina 31; Bielany, ul. Podczaszyńskiego 24; PZS, ul. Grochowska; NIK, Al. Szucha 23. Następne Koła udadzą się na miejsce zbiórek Dzielnicowych.

Zbiórka centralna odbędzie się na Pl. Bankowym. Po manifestacji i defiladzie odbędzie się Akademia Młodzieżowa w sali „Roma".

Komendantem grupy OM TUR jest tow. Stefan Kobrzyński.

Dzielnicowe Akademie Młodzieży odbędą się: Społem — dn. 29 bm., o godz. 16, w lokalu PPS Chocimska 4 Wola — Ogrodowa Nr 39, dn. 28 bm., godz. 10. Powiśle — Tamka 18, dn. 30 bm., godz 16. Ochota — Niemcewicza 9, dn. 28 bm., godz 9. Szkoła Rzemieślnicza — Złota 58, dn. 29 bm., godz. 18.

WŁADYSŁAW BRONIEWSKI NA AKADEMII TUR-u

Zarząd Główny Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego urządza w dniu 1 maja, o godz. 18, w sali Teatru Polskiego uroczystą akademię, w której udział weźmie Władysław Broniewski. Poza tym w części artystycznej programu wystąpią: zespół artystów Teatru Polskiego z Osterwą na czele, we Fragmentach „Wyzwolenia" — Wyspiańskiego, według opracowania T. Żeromskiego, Reprezentacyjna Polska Orkiestra Ludowa pod dyr. Wisłockiego, prof. Szpinalski — fortepian.

Okolicznościowe przemówienie wygłosi przewodniczący TUR — dr H. Jabłoński.

Wstęp na akademię za zaproszeniami.

AKADEMIA PIERWSZOMAJOWA W „ROMIE"

We wtorek, 30 kwietnia o godz. 16-ej w sali „Roma" odbędzie się Akademia Pierwszomajowa, na której przemawiać będą: tow. Cyrankiewicz sekretarz generalny PPS i tow. „Wiesław" sekretarz generalny PPR.

Po przemówieniach część artystyczna.

Karty wstępu wydają komitety dzielnicowe PPS i PPR.

NOWY SZTANDAR PPS W ZAKŁADACH ŻYRARDOWSKICH

Dnia 28 bm. odbyła się w Żyrardowie uroczystość odsłonięcia sztandaru Koła PPS w Zakładach Żyrardowskich. Licznie zebranych gości i przybyłe delegacje powitał oraz zagaił uroczystość tow. Tomaszewski. Aktu odsłonięcia i wręczenia sztandaru dokonał wicewojewoda Roth.

OTWARCIE ŚWIETLICY

W dniu 3 maja o godz. 18 w lokalu Dzielnicy Żoliborz, odbędzie się otwarcie świetlicy.

B. WIĘŹNIOWIE POLITYCZNI W ŚWIĘCIE 1 MAJA

Zarząd Główny Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych wzywa wszystkich b. więźniów politycznych, wdowy i sieroty po więźniach — do masowego udziału w 1-szo majowych uroczystościach „Święta Pracy".

Punkty zborne o godz. 9-ej rano przy siedzibach zarządów Kół. Dla Mokotowa — ul. Puławska 12a, dla Żoliborza — Kossaka 10, dla Pragi — ul. Barkocińska 25, skąd na godz. 10-tą udadzą się wszyscy na ogólne miejsce zbiórki przed siedzibę Zarządu Głównego przy ul. Kredytowej 4.

PORANEK TANECZNY SZKOŁY WANDY JEŻOWSKIEJ

Wanda Jeżowska znana była jeszcze przed wojną jako kierowniczka szkoły plastyki i teatru dla dzieci w Krakowie. Za czasów okupacji pokonując ogromne trudności, szerzy w Warszawie wśród przyjaciół i uczennic sztukę tańca artystycznego. Zmusiła swoje adeptki do szukania nowych, u nas mało znanych, dróg wyrazu zarówno w geście jak i w mimice. Ostatnie pokazy zespołów Wandy Jeżowskiej (w Konserwatorium i w teatrze przy ul. Zygmuntowskiej 8) były dla mnie rewelacją.

Były to pokazy przeznaczone raczej dla miłośników poważniejszej i głębszej twórczości sztuki tanecznej. Taniec jej możemy nazwać ruchem wyrazistym. Wanda Jeżowska stara się w swych kompozycjach pchnąć tematykę tańca na swoistą drogę.

Spośród tańców wykonanych przez W. Jeżowską, najbardziej wyróżniły się: „Piast" (do muz. Szymanowskiego), „Prośba" (do muz. Chopina) i „Mistrz" (do muz. Kazuro).

Zespół jej uczennic, nad którymi pracuje zaledwie kilka miesięcy, zapowiada się dobrze. Może w niektórych tańcach, jak „Człowiek lasu i duchy", „W polu" — brak dojrzałości.

Pokaz taneczny uświetniła recytacjami Helena Buczyńska, znana artystka i reżyserka Teatrów Miejskich.

Akompaniament pianistki I. Rowickiej był pełen wyrazu i wyczucia.

N. Nowakowska

Co usłyszymy w RADIO

ŚRODA, 1 MAJA

6.57 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 7.30 Muz. lekka. 8.00 Dziennik por. 8.35 Muzyka z płyt. 9.00 Koncert nagrodzonych zespołów Chórów i Orkiestr Rob. 10.00 Transmisja urocz. 1-szo Majowych. 1) Przemówienie Prezydenta R. P., 2) Defilada na Placu Saskim. 14.00 Polskie pieśni ludowe w opr. kompozytorów radzieckich. 14.20 Tańce polskie. 14.40 „Lud walczy o wolność". 15.30 Chór P. P. S. „Polonia" 16.00 Aud. słowno - muzyczna dla dzieci p. t. „Budujemy wielki dom" 16.20 „1-szy maj" 16.35 Aud. dla świetlic rob. 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie" 18.15 Akademia 1-szo Majowa. 19.30 Dziennik wiecz. 20.00 Polska Kapela Ludowa, Fel. Dzierżanowskiego z udziałem Wisławy Ćwiklińskiej i Edwarda Jasińskiego. 22.00 „Uśmiech z Poznania" 22.15 Orkiestra taneczna P. R. pod dyr. J. Cajmera. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.35

CZWARTEK, 2 MAJA

5.57 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.30 Audycja muzyczna. 6.45 Dziennik poranny. 7.45 Powtórzenie dziennika porannego 7.50 Muzyka poranna. 8.45 Skrz. poszuk. rodzin. 12.05 „Na ziemiach odzyskanych". 12.20 Pieśni w wyk. A. Bolechowskiej. 12.40 Jak Moskwa obchodziła 1-szy Maja. 12.50 „3-ci Maj" pogadanka dr. Anny Buderackiej. 13.00 Audycja szkolna. 13.15 Audycja dla szkół. W programie muzyka romantyczna. 14.00 Dziennik popołudniowy. 14.30 Informacje ogólnopolskie. 16.00 „Białe złoto", audycja słowno muzyczna dla dzieci. 16.15 Audycja słowno-muzyczna „La Demoiselle Elue" poemacik muzyczny Klaudiusza Debussy. 16.55 Reportaż o 1-szym Maju, 17.10 „Mozaika muzyczna" 17.50 Odbudowujemy Warszawę. 18.10 Nauka przy głośniku: 1) Henryk Sienkiewicz w oprac. Kazimierza Czachowskiego, 2) Lektura Sienkiewicza. 19.00 XI audycja z cyklu „Sonaty Beethowena" w wyk. prof. Józefa Smidowicza. 19.30 Dziennik wieczorny 1) „Zdobycie Berlina" artykuł ppłk. Stanisława Nadzina. 20.00 11 audycja słowno - muzyczna z cyklu „Wspomnienia z sali koncertowej". 20.45 „Trzecie powstanie" słuchowisko Zdz. Hierowskiego. 22.00 „Pokrzywy nad Brdą". 22. 13 Orkiestra tan. pod dyr. J. Cajmera. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.35 Skrzynka posz. rodz. zagr. 23. 55 Hymn.

TEATRY

Opera (Marszałkowska 8): godz. 18 „Madame Butterfly".

Teatr Polski (ul. Karasia 2): godz. 17.30 „Majątek albo imię".

Teatr Mały (Marszałkowska 81): godz 18 „Teoria snów".

Teatr Comoedia (ul. Szwedzka 2/4): godz. 18-ta „Pomocnica domowa".

Teatr Powszechny (ul Zamojskiego 20): godz. 18 „Dzień bez kłamstwa".

Praski Teatr Rewii (Zygmuntowska 8) — godz. 18: „Pisanki — niespodzianki".

Klub Satyryków „Kukułka" (cukiernia „Szwajcarska") — rewia satyry i humoru: „Wesołe porachunki".

KINA

Kino „Atlantic" (Chmielna 33): „Cyrk" oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Kino „Polonia" (ul Marszałkowska 56): Komedia muzyczna „Wołga — Wołga" oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Kino „Syrena" (Praga Inżynierska 2): „Dni i noce" nad program Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Kino „Tęcza" (Żoliborz, Suzina 4): — „Srebrna flota" oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Początek seansów: w kinie „Tęcza" na Żoliborzu: 13, 15, 17 i 19; w pozostałych kinach: 14, 16, 18 i 20; w niedziele i święta poranki o godz 12-ej, w kinie „Tęcza" o godz 11-ej.

Uwaga: Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członkow Zw Zaw i Org Młodzieżowych do nabycia zbiorowo w Radzie Zw. zaw. przy ul Targowej 15 oraz przy ul Polnej w gmachu straży pożarnej pok. Nr 42 codziennie od 9 do 12 w poł.

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne handlowe po 10 zł za wyraz. Poszukiwania rodzin, pracy i zguby po 5 zł za wyraz Reklamowe 1 mm szerokości 1 szpalta po 25 zł W tekście redakcyjnym 40 zł. Tłustym drukiem 100 proc. drożej W numerach niedzielnych 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują: Dział ogłoszeń „Robotnika" — Warszawa, Al Jerozolimska nr 121 Polska Agencja Prasowa Biuro Ogłoszeń i Reklam — Warszawa, ul Pierackiego 11 Placówki „Czytelnika" w Warszawie: Wiejska 14 Środkowa 7 Marszałkowska 62. Nowy Świat 47. Puławska 49 Rozdzielnie gazet: Pl Inwalidów (Żoliborz) Zygmuntowska 6 Poznańska 38 Biura „Orbisu": W-wa. Al Jerozolimskie 39 i Praga ul Targowa 70 „Wolność", Warszawa, ul Marszałkowska 95 Spółdz Ag Prasowej „GLOB" — Dział Reklamy — ul. Złota 4. Dział Reklamy Spółdz. Wydawniczej „Wydawnictwo Ludowe" — ul Bagatela 10 m 35. tel nr 8 67 79